



Fot. Mariola Samotycha

SPALARNIA SPĘDZA IM SEN Z POWIEK

Ten temat budzi coraz więcej kontrowersji. Dlatego podczas spotkania było gorąco i nie dało się uniknąć emocji – mieszkańcy Kłopotowa, Czerńca, Miroszowic, a także Lubina spotkali się z urzędnikami oraz inwestorem, który w okolicach ich domów zamierza wybudować zakład produkcji sadzy i oleju pirolitycznego metodą pirolizy, potocznie zwany spalarnią opon. » STR. 16

MOBBING W MEDICUSIE?

Szykany, problem z wykorzystaniem urlopu czy płacenie za błędy, których nie popełniła. Mobbing w pracy zarzuca przełożonej pielęgniarek lubińskiego Medicusa na Leśnej była pracownica placówki. » STR. 5



Fot. sesja z planu zdjęciowego

SZOK I NIEDOWIERZANIE!

KGHM nie dostał koncesji na wydobycie złóż rudy miedzi i srebra w okolicach Głogowa i Bytomia Odrzańskiego. Zamiast tego pozwolenie trafiło w ręce spółki Leszno Cooper, należącej do firmy Miedź Copper Corp, wchodzącej w skład kanadyjskiego konsorcjum Lumina Copper Corporation. W zarządzie obu spółek zasiada były prezes Polskiej Miedzi, Stanisław Speczik.

Kanadyjczycy sprzątnęli KGHM dwie koncesje – rozpisowały się wszystkie ogólnopolskie media. W szoku jest też miedziowy holding. Bo jak obwieściło Ministerstwo Środowiska, koncesje na poszukiwanie i rozpoznanie złóż miedzi i srebra w obszarze Bytom Odrzański, położonym na terenie miasta Głogów i gmin Głogów, Kotła i Żukowice oraz Bytom Odrzański i Siedlisko, otrzymała spółka Leszno Cooper.

– Decyzja organu wydającego koncesje jest dla nas całkowicie niezrozumiała i będziemy się od niej odwoływać – komentuje lakonicznie Dariusz Wyborski, rzecznik miedziowego holdingu. Więcej na stronie 3



WOJOWNICY NA PARKIECIE CZTERNASTKI

Trzeci raz w Polsce, a pierwszy raz w Lubinie! 15 lutego w hali przy Szkole Podstawowej nr 14 odbędzie się gala sztuk walki The Gladiators K1 Rules. Ostatnio mieliśmy przedsmak tego sportowego wydarzenia. str. 19



Fot. Mariusz Babicz

SZPITAL SPRZEDANY

– W lubińskim szpitalu zostanie dokonany skok cywilizacyjny – tak w skrócie podsumował sprzedaż Regionalnego Centrum Zdrowia wicestarosta Damian Stawikowski. We wtorek, 11 lutego podpisano umowę z EMC Instytut Medyczny, który od teraz jest właścicielem tutejszej lecznicy. str. 14

LASERY
MEDCZYNE - 606 855 813
ZYŁAKI, NACZYNIKA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY
WWW.LASERMEDICAL.PL 603 058 860
"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

SPORT-TOP
CENTRUM OBUWIA SPORTOWEGO
LUBIN POLKOWICE LEGNICA JAWOR
ul. Kopernika 17 ul. B. Kominka 4 pl. Klasztorny 3 ul. Legnicka 2
Z TYM KUPONEM 6% TANIEJ
adidas NIKE PUMA

Sztygar potrącony pod ziemią

Wypadek w kopalni Rudna. 46-letni pracownik PeBeKa został potrącony przez wóz odstawczy. Do zdarzenia doszło 5 lutego rano na pierwszej zmianie na oddziale górniczym G-3 PeBeKa – Kierownictwo Robót Górniczych Rudna. Około godziny 8.20 w rejonie skrzyżowania chodnika H-14c z przecinką P-58 wóz odstawczy CB-54 potrącił sztygara zmianowego.

Poszkodowany pracownik trafił do szpitala. Zdaniem specjalistów doznał wyłącznie lekkich obrażeń, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

– Wypadek został zakwalifikowany jako lekki. Istniało podejrzenie urazu miednicy, jednak z informacji, jakie przekazał nam lekarz, wiemy, że nasz pracownik na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń – tłumaczy Agnieszka Kubica-Radek, rzecznik prasowy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń.

Sztygar jest mieszkańcem Koźlic, ma jedno dziecko. Z PeBeKa jest związany zawodowo od 2006 roku. MS

W najbliższym czasie zmian nie będzie

Tęsknią za trójką

■ Nad zmianą trasy autobusu linii nr 3 ubolewa wciąż jedna z mieszkank ul. Parkowej. – Fantastyczna decyzja. Teraz trójką wozi powietrze.



Fot. Marta Czachowska

Na pewno fachowcy od planowania tras są z siebie dumni. Tymczasem mieszkanki Polnego mają do dyspozycji tylko dwie linie – żali się lubinianka. Jak wyjaśnia rzecznik prezydenta miasta, zmiana trasy była związana

z pojawieniem się obwodnicy i nie zapowiada się, by w najbliższym czasie trójką jeździła jak dawniej.

Kobieta nie rozumie, dlaczego autobus linii nr 3 nie jeździ już przez ul. Parkową. – Czasami widzę ten autobus i jedzie nim dosłownie kilka osób. Może i komfort jazdy jest większy, ale to bez sensu – twierdzi.

Jak wyjaśnia Jacek Mamiński, zmiana trasy kursowania linii nr 3 nastąpiła w związku z potrzebą uruchomienia szybkiego połączenia Ustronia z Przylęsiem dzięki obwodnicy południowej. Ponadto urzęd-

nicy na bieżąco monitorują natężenie pasażerów, którzy korzystają ze wspomnianych kursów.

– Rozkład jazdy jest i będzie więc nadal dostosowywany do rzeczywistych potrzeb przewozowych na tej linii. Nie przewiduje się ponadto w najbliższym czasie zmian w kursowaniu linii autobusowych, w tym także linii nr 3. Natomiast z uwagi na możliwość utrudnień w dostaniu się jedną linią w określone miejsce Lubina, nadal obowiązuje wprowadzony 45-minutowy bilet czasowy. Jest on ważny we wszystkich autobusach komunikacji miejskiej przez 45 minut od czasu jego pierwszego skasowania – wyjaśnia rzecznik prezydenta Lubina.

MARCELINA FALKIEWICZ

Jak wyjaśnia Jacek Mamiński, zmiana trasy kursowania linii nr 3 nastąpiła w związku z potrzebą uruchomienia szybkiego połączenia Ustronia z Przylęsiem

Na 19 budynkach zamontują anteny

Będą mieli własną telewizję

» Mieszkańcy ulic Ki-
lińskiego, Paderewskie-
go, Kościuszki, Banko-
wej i Drzymały wkrótce
będą mieli wspólną
sieć telewizyjną. Takie
udogodnienie przygo-
towała dla lubinian
Spółdzielnia Mieszka-
niowa „Nasz Dom”. –
Nie chcemy, by człon-
kowie naszej spółdziel-
ni musieli podpisywać
umowy z operatorami
jakichkolwiek sieci tyl-
ko po to, by korzystać
z kilku kanałów – tłumaczy prezes SM „Nasz Dom”.



– Dzięki antenom zbiorczym, mieszkańcy będą mogli korzystać z 25 telewizyjnych i 11 radiowych kanałów za jedyne 2 złote miesięcznie – mówi Piotr Motyliński (z prawej)

Fot. Marcelina Falkiewicz

odbierał cały pion – tłumaczy Zbigniew Stangret, członek zarządu ds. technicznych.

Firma, która wygrała przetarg, wkrótce zajmie się montażem anten. – Panowie, oprócz tego, że zamontują nadajniki, to za darmo podłączą nową sieć w domu każdego z mieszkańców, żeby wszystko działało jak należy – dodaje prezes spółdzielni.

Zakup i montaż sieci będzie kosztował około 200 tys. zł. Szczegółowy harmonogram postępu prac jest dostępny w siedzibie SM „Nasz Dom”.

MARCELINA FALKIEWICZ

i 11 radiowych kanałów za jedyne 2 złote miesięcznie. Jest to koszt amortyzacji anten. Liczymy na to, że w przyszłości ta kwota jeszcze się zmniejszy – opowiada Piotr Motyliński.

To nie pierwsza taka inicjatywa lubińskiej spółdzielni. 40 lat temu ówczesny prezes wybudował sieć połączeń, dzięki którym mieszkańcy odbierali kilka kanałów telewizyjnych. – Jednak anteny były już stare i nie nadawały się do dalszej eksploatacji. Ponadto połączenie było szeregowe, więc gdy ktoś wyjął lub przeciął kabel, automatycznie kanałów nie

Jak wyjaśnia szef spółdzielni, jego lokatorzy to w dużej mierze ludzie starsi. – W związku z tym, że od kilku miesięcy na terenie naszego województwa funkcjonuje już tylko sygnał cyfrowy, wielu mieszkańców musiało by albo wymienić telewizor, albo podpisać umowę z którąś z firm na choćby najtańszy pakiet telewizyjny. Dzięki antenom zbiorczym, które zamontujemy na 19 budynkach należących do naszej spółdzielni, mieszkańcy będą mogli korzystać z 25 telewizyjnych

reklama

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza ustny przetarg nieograniczony (licytację) na sprzedaż:

samochodu ciężarowego marki Volkswagen Transporter 2,5 TDI, rok produkcji 2002, cena wywoławcza – 16.600,00 zł

Przeznaczony do sprzedaży pojazd można obejrzeć w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00 do 12.00, na Bazie Zaplecza Technicznego MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1. Informacji udziela p. Jacek Dudczak, tel. 697 902 847.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 20 lutego 2014 r. o godzinie 12:00 w siedzibie MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1 w Sali Narad (pok. nr 202).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu należy wpłacić do dnia 20 lutego 2014 r. do godz. 11:45 w kasie w siedzibie Spółki.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.mpwik.lubin.pl

reklama

POMÓŻMY
PAWEŁKOWI
WÓZEK ZA NAKRĘTKI



Ma 8 lat, mieszka w Lubinie. Jest niepełnosprawny od urodzenia. Cierpi na mózgowie porażenie dziecięce i epilepsję. Pawełek nie porusza się samodzielnie. Wymaga wszechstronnej rehabilitacji narządu ruchu, rehabilitacji narządu wzroku oraz mowy.



Zbieramy
plastikowe
nakrętki

po napojach, mleku,
kosmetykach, środkach
chemicznych itd.

Zostaną one przekazane firmie recyklingowej, która przekaże pieniądze na zakup wózka dla Pawełka.



Zbieramy w przedszkolach i szkołach, w MPWiK, CK MUZA, Starostwie Powiatowym w Lubinie oraz PURE w Galerii Cuprum.

organizatorzy:



partnerzy:



partnerzy medialni:



www.lubin.pl

Będą się odwoływać

Wirth PRZEGRĄŁ ze Speczikiem

» Szok i niedowierzanie! KGHM nie dostał koncesji na wydobycie złóż rudy miedzi i srebra w okolicach Głogowa i Bytomia Odrzańskiego. Zamiast tego pozwolenie trafiło w ręce spółki Leszno Cooper, należącej do firmy Miedź Copper Corp, wchodzącej w skład kanadyjskiego konsorcjum Lumina Copper Corporation. W zarządzie obu spółek zasiada były prezes Polskiej Miedzi, Stanisław Speczik.

Polska Miedź wyraźnie liczyła na te koncesje. I, jakby przeczuwając, że coś może się wydarzyć, szukała wsparcia. Kilka miesięcy temu prezes Hebert Wirth zaprosił do siebie samorządowców z lubuskiego oraz z Zagłębia Miedziowego. Chciał, by wójtowie, burmistrzowie i prezydenci z tamtego regionu mogli usłyszeć od naszych jak dużym dobrodziejstwem dla regionu jest KGHM. To przede wszystkim nowe miejsca pracy, ale też podatki płynące do budżetów poszczególnych gmin.

KGHM uzyskał poparcie samorządowców z okolic Bytomia Odrzańskiego. Ministerstwo wciąż jednak zwlekało z podjęciem decyzji. Ta w końcu zapadła, ale bardzo niekorzystna dla lubińskiej firmy. Co takiego wydarzyło się w stolicy, że dla rządu ciekawsza okazała się oferta Kanadyjczyków i byłego prezesa Polskiej Miedzi? Dlaczego przegrał KGHM, który de facto wciąż zasila budżet państwa?

Kilka dni po ogłoszeniu decyzji ministerstwa, w sprawę zaangażował się poseł i związkowiec Ryszard Zbrzyzny. Parlamentaryzta złożył interpelację poselską, w której domaga się wyjaśnień na temat koncesji na złoża w okolicach Głogowa i Bytomia Odrzańskiego.

Jakie przesłanki zdecydowały o tej znacznej hojności dla zagranicznej firmy kosztem własnej? Jakże błędy, jeżeli takie popełnił KGHM, zdecydowały, że w tym wyścigu o koncesje KGHM przegrał? – pyta parlamentarzysta

Co takiego wydarzyło się w stolicy, że dla rządu ciekawsza okazała się oferta Kanadyjczyków i byłego prezesa Polskiej Miedzi? Dlaczego przegrał KGHM, który de facto wciąż zasila budżet państwa?

na – powiedział „Parkietowi” Stanisław Speczik, dyrektor generalny Miedź Copper i były prezes KGHM.

w interpelacji skierowanej do marszałek Sejmu Ewy Kopacz. Jak wskazuje poseł, zasoby złoża Bytom Odrzański szacu-

je się dziś na 2 mld ton rudy miedzi. To dużo więcej, niż znajduje się obecnie w obszarach koncesyjnych Polskiej Miedzi.

– O co tutaj chodzi? – denerwuje się poseł. – A może na tych złożach ma zarobić kapitał spekulacyjny, a KGHM dalej ma być kozłem ofiarnym? – pyta.

– A może oznacza to także, że rządzący pozbędą się w miedziowej spółce reszty swojego kapitałowego zaangażowania? Byłby to zwyczajny sabotaż gospodarczy i bezkrytyczne doprowadzenie do przejścia kontroli nad całością złóż w Polsce przez jedną zagraniczną firmę. Czy ostatnie decyzje koncesyjne mają ograniczyć rozwój spółki, ograniczyć czas funkcjonowania firmy czy może wcisnąć tę firmę w łaski zagranicznego kapitału? – zastanawia się Zbrzyzny.

Po medialnej burzy, głos w tej sprawie zabrał też minister środowiska Maciej Grabowski. – Dostrzegamy problem i rozwiążemy go – zapewnia na łamach „Pulsu Biznesu” minister Grabowski. Potwierdza też to, o czym mówi prezes Herbert Wirth – że kryteria udzielania koncesji są w Polsce niejasne.

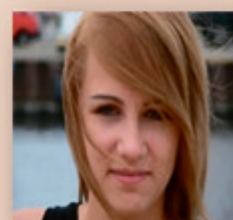
– Faktycznie, nie ma dziś opisanej prawem procedury porównywania wniosków o koncesje, obejmujące złoża konwencjonalne. Dla porównania: w węglowodorach niekonwencjonalnych takie procedury już funkcjonują. Ich brak prowadzi natomiast do sytuacji, w której trudno jest organowi koncesyjnemu podjąć decyzję w starciu ze sprzecznymi interesami przedsiębior-

ców. Uregulujemy to w nowelizacji prawa geologicznego i górniczego – mówi dziennikowi Grabowski. Dokument ma trafić do rządu w ciągu dwóch tygodni.

Minister zapewnia też, że obie firmy dostały ostatnio spore zezwolenia: KGHM na około 700 km², a Miedzi Copper na około 400 km². – Obie firmy są poważne i obie zadeklarowały bogaty program rozpoznawczo-poszukiwawczy, z wieloma wierceniami. Nie możemy nikogo dyskryminować. Poza tym celem ministra środowiska jest doprowadzenie do tego, aby złoża były rozpoznawane, bo to daje przesłanki do ich racjonalnego wykorzystania – twierdzi Maciej Grabowski w „Pulsie Biznesu”. **MARIOLA SAMOTICHA**

Pomoc Dla Karoliny Cyga

Przekaz 1% podatku



DOLNOŚLĄSKA FUNDACJA ROZWOJU OCHRONY ZDROWIA DOLFROZ

ul. Lotnicza 37; 54-154 Wrocław

Bank Pekao S.A. | Oddział Wrocław 45 1240 1994 1111 0000 2495 6839 z dopiskiem „Łezka”

KRS 0000050135 z dopiskiem „Łezka”

Wpłata 1% nic nikogo nie kosztuje, a może pomóc w dużym stopniu. Karolina ma obecnie 19 lat, stwierdzono u niej dystrofię mięśniową typu obręczowo-kończynową. Jest to choroba przewlekła o postępującym przebiegu. Wymaga ona stałej, intensywnej rehabilitacji, która daje szansę na spowolnienie choroby. Jest możliwość przeszczepu komórek macierzystych, który może zatrzymać postęp choroby. Koszty leczenia oraz rehabilitacji są wysokie, dlatego kierujemy gorącą prośbą by zechcieli Państwo przyłączyć się do łańcucha dobrej woli i przez przekazanie 1% wsparli subkonto.

Przekazując swój 1% lub dowolną kwotę dajesz szansę Karolinie na lepsze życie!

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Jak w Lubinie sprawdziła się nowa ustawa

KŁOPOTY ze śmieciami

» Minęło już kilka miesięcy od wprowadzenia przez polski rząd w ubiegłym roku ustawy śmieciowej. Czy zdążyliśmy się już do niej przyzwyczaić? MPWiK, które w Lubinie nadzoruje teraz gospodarkę odpadami, otrzymuje około dziesięciu reklamacji dziennie, czasem zasadnych, czasem nie. Ale na 4,5 tysiąca nieruchomości w naszym mieście i 10 tysięcy śmietników, to naprawdę niewiele.

Do naszej redakcji napisał pan Robert, mieszkaniec Pawiej, informując, że wielkogabarytowe odpady nie są stamtąd odbierane od połowy grudnia. – Śmieci urosły na wysokość jednego piętra, co – pomijając względy estetyczne – stwarza zagrożenie pożarowe. I nie pomagają tu żadne interwencje ani ze strony lokatorów, ani spółdzielni – pisze w mailu pan Robert.

Pojechaliśmy sprawdzić. Trafiliśmy akurat na rano dnia, kiedy na Pawiej powinien pojawić się samochód i zabrać duże odpady. Rzeczywiście sporo śmieci leżało przy śmietnikach – fotele, drzwi, choi-

ki... Przy Pawiej 52 usłyszeliśmy, że odpady leżą od grudnia.

Jednak ze zdjęć przysłanych nam z MPWiK wynika, że odbiór odbył się zgodnie z harmonogramem i chwilę później śmieci zniknęły. Ze zdjęć wynika także, że dzień wcześniej, również ich tam nie było. – Nieraz spotykamy się z niesłusznymi pretensjami, więc gdy śmieci są odbierane przez firmę, robimy zdjęcie. Na każdej fotografii jest data i godzina – mówi Jarosław Wantuła, prezes MPWiK. – Odpady wielkogabarytowe kiedyś odbierane były co dwa tygodnie, teraz co tydzień, a i tak spotykamy się z pretensjami. A na przykład w sąsiedniej Legnicy

odbory odpadów wielkogabarytowych są o wiele rzadziej – zaledwie dwa razy do roku! – dodaje.

Mieszkańcy sami mogą mieć wpływ na to, czy duże odpady leżą pod śmietnikami. Zgodnie z uchwalonym przez radę miejską regulaminem, należy je wystawić dzień przed odbiorem, aby nie zalegały przez cały tydzień, do kolejnego odbioru. Jednak nikt nie zwraca uwagi na harmonogram i wyrzuca wielkogabarytowe śmieci, kiedy po prostu tego potrzebuje.

– Jeśli zdarzy się tak, że nikt nie przyjechał odebrać odpadów wyznaczonego dnia, należy do nas zadzwonić następnego dnia. Wtedy

możemy szybko zareagować.

Jeśli ktoś zwleka z tym, to trudno będzie nam stwierdzić, czy samochód rzeczywiście nie przyjechał, czy to nowe śmieci, które nabrały się już na następny tydzień – dodaje Jarosław Wantuła.

Numery telefonów, pod którymi możemy zgłosić reklamację, znajdziemy na stronie internetowej www.odpady.lubin.pl.

Dzisiaj, 13 lutego, zmienia się tro-

Rano śmieci były. Jednak ze zdjęć przysłanych nam z MPWiK wynika, że odbiór odbył się zgodnie z harmonogramem i chwilę później odpady zniknęły



Fot. Marta Czachórska

chę zasady, ponieważ wejdzie w życie uchwała lubińskiej rady miejskiej. Uszczegółowiono w niej miejsca, gdzie można zostawiać odpady wielkogabarytowe – w przypadku zabudowy wielorodzinnej „przy osłonach śmietnikowych”. Całą uchwałę można znaleźć w internecie: www.edzienniki.duw.pl/duw/WDU-D/2014/407/akt.pdf.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama



MPWiK

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie przypomina, że 14. lutego 2014 r. upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc styczeń.

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi opłatę na rzecz Gminy Miejskiej Lubin i należy ją wносить w systemie miesięcznym na indywidualny numer konta.

Opłatę należy wносить **w wysokości wpisanej w deklaracji** o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Informujemy, że właściciele nieruchomości zamieszkałych w zabudowie jednorodzinnej oraz właściciele nieruchomości niezamieszkałych opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi mogą wносить wykorzystując dostarczone książeczki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Książeczki posiadają wypełnione blankiety płatnicze na każdy miesiąc co może zdecydowanie ułatwić właścicielom nieruchomości uiszczanie comiesięcznych opłat np. na pocztę lub w banku.

Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowych oraz Wspólnot Mieszkaniowych, tak jak do tej pory, opłaty za gospodarowania odpadami komunalnymi powinni wносить do swoich Zarządców.

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że harmonogramy odbioru odpadów komunalnych na rok 2014 dostępne są na stronie internetowej www.odpady.lubin.pl

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin można zgłaszać:

faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu
76 746 80 94, 76 746 80 95, 76 746 80 97, 76 746 80 47 a także na adres
e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Informacje o płatnościach: tel. 76 746 80 93, 76 746 80 96, 76 746 80 98, 76 746 80 99.

**Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1,
pok. 304, od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7 do 15.**

Będą rozmawiać o miedziowym podatku

Do tematu podatku od kopalni, którym żyje nasz region, odniósł się podczas ostatniego spotkania w Lubinie poseł Prawa i Sprawiedliwości Dawid Jackiewicz. – Wszyscy myślą, że z tytułu wprowadzenia miedziowego podatku nic złego KGHM się nie stało. My jesteśmy innego zdania – podkreśla polityk.

Według Jackiewicza, sytuację Polskiej Miedzi po zmianach w prawie najlepiej oddają statystyki. – Wiemy, że rentowność wielu oddziałów kopalni znacznie się zmniejszyła.

W przypadku Lubina jest to spadek z 19 do 5%. To drastyczny spadek! – twierdzi poseł PiS.

Polityk zapewnia, że jego partia dąży do dialogu w sprawie podatku od kopalni. – Chcemy, by dyskusja, która ma odbyć się w tej sprawie w Sejmie w kwietniu tego roku, była rzetelna i poparta konkretnymi dowodami i liczbami – dodaje Dawid Jackiewicz. **MAF**

Skarży się na swoją byłą przełożoną

Mobbing w Medicusie?

» Szykany, problem z wykorzystaniem urlopu czy płacenie za błędy, których nie popełniła. Mobbing w pracy zarzuca przełożonej pielęgniarek lubińskiego Medicusa na Leśnej była pracownica placówki. Jednak prezes medycznej spółki zaprzecza, by taka sytuacja miała miejsce.

Lubinianka pracowała w lubińskim Medicusie od czerwca 2011 do grudnia 2013 roku. – Mobbing trwał przez dwa lata – twierdzi kobieta. Wszystko miało zacząć się od zwolnienia chorobowego, na które – ze względu na gripę oraz nasilone ataki padaczki – musiała udać się kobieta. Według lubinianki od tego czasu jej warunki

pracy w firmie znacznie się pogorszyły.

Kobieta całą sprawę zgłaszała nawet prezesowi. – Spotkałam się z szefem w grudniu 2013 roku, by poinformować o jakichś warunkach w pracy. Szef trochę mnie zdziwił, bo powiedział, że to nie jest pierwszy sygnał, który do niego trafia. Zdziwiło mnie również to, że nic z tym nie zrobił. Zaproponował mi także pracę

w innej placówce Medicusa, jednak ja nie chcę pracować z ludźmi, którzy nie walczą z mobbingiem – podkreśla.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy więc prezesa Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Medicus w Lubinie, Artura Kwaśniewskiego. Początkowo prezes zapewniał, że żadnego mobbingu nie było i nikt nie zgłaszał się do niego z podobnym problemem. – Ta osoba nigdy nie była u mnie w tej sprawie i gdy analizowaliśmy tę sytuację, żadnych znamion mobbingu nie znaleźliśmy – stwierdził. Chwilę później doktor przyznał jednak, że kobieta pojawiła się u niego w grudniu 2013 roku. – Pod koniec swojego zwolnienia chorobowego była rzeczywiście u mnie, sugerowała, że była mobbin-

gowana, ale ja podtrzymuję to co mówię – dodaje prezes. Była pracownica Medicusa, jak zapewnia, będzie walczyć o to, by winni mobbingu zostali ukarani.

Początkowo prezes Artur Kwaśniewski zapewniał, że żadnego mobbingu nie było i nikt nie zgłaszał się do niego z podobnym problemem

gowana, ale ja podtrzymuję to co mówię – dodaje prezes.

Była pracownica Medicusa, jak zapewnia, będzie walczyć o to, by winni mobbingu zostali ukarani.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz



**Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta**

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Policja sprawdza, czy tylko rozprowadzali
czy również sami drukowali

Płacili *falszowymi* pieniędzmi

■ **Próbowali zapłacić za zakupy falszowymi banknotami, jednak ekspedientka nie dała się nabrać i nie przyjęła pieniędzy. Zatrzymała ich policja. Funkcjonariusze sprawdzają, czy 20- i 30-letni lubinianie zajmowali się także podrabianiem pieniędzy.**

Dwaj młodzi mężczyźni w pierwszym ze sklepów, do którego weszli 4 lutego po godzinie 22 na Przylesiu, bez problemów zapłacili falszowymi pieniędzmi. Poszli więc do kolejnego. Tu jednak nie było już tak łatwo. **Ekspedientka zauważyła, że 50-złoty banknot dziwnie wygląda i odmówiła jego przyjęcia.**

20- i 30-latek spokojnie wróciliby do domu, jednak obserwu-

jący całą sytuację lubinianin zadzwonił na policję. Funkcjonariusze zatrzymali obu mężczyzn.

– W trakcie dalszych czynności policjanci zabezpieczyli podrobione banknoty 50-złotowe, sprzęt komputerowy oraz drukarkę – dodaje aspirant sztabowy Jan Pociecha, rzecznik lubińskiej policji. – Teraz szczegółowo wyjaśnią okoliczności całej sprawy oraz to, czy zatrzymani nie wprowadzili do obiegu większej liczby banknotów oraz czy nie zajmowali się ich wytwarzaniem.

Lubinianie trafili do policyjnego aresztu. Za wprowadzenie i użycie wprowadzenia falszowych banknotów do obiegu grozi im kara od roku do 10 lat więzienia.

MARTA CZACHÓRSKA

Kolejna afera

Leśnicy zatrzymani

» Podobna historia wydarzyła się już wcześniej w lubińskim nadleśnictwie – policja właśnie zatrzymała trzech mężczyzn za nielegalną wycinkę drzew i ich sprzedaż. Dwóch z nich to pracownicy lasów państwowych.

To nadleśnictwo zauważyło nieprawidłowości w obrocie drewnem i po przeprowadzeniu wewnętrznego dochodzenia, przekazało sprawę policji.

– Funkcjonariusze z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą lubińskiej komendy i wydziału do walki z korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu nad sprawą

pracowali od kilku miesięcy – informuje aspirant sztabowy Jan Pociecha, rzecznik lubińskiej policji. – W wyniku pracy operacyjnej i na podstawie zebranych informacji policjanci ustalili, że na terenie lasów państwowych może dochodzić do nielegalnej wycinki drzew oraz nieprawidłowości związanych z obrotem drewnem – dodaje.

Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku od 30 do 59 lat. Wszyscy to mieszkańcy powiatu lubińskiego. Dwóch z nich to pracownicy lasów

państwowych, a jeden to przedsiębiorca.

– Wszyscy działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Do chwili zatrzymania funkcjonariusze udowodnili sprawcom nielegalną wycinkę kilkudziesięciu drzew, oszustwa oraz fałszowanie dokumentów – mówi rzecznik lubińskich funkcjonariuszy.

Leśnicy nadzorowali wycinkę drzew i fałszowali dokumentację oraz asygnaty na drewno. Przedsiębiorca chciał zdobyć jak najwięcej drewna i obejść obowiązujące limity.

– Teraz policjanci szczegóło-

wo wyjaśniają okoliczności całej sprawy oraz na jaką skalę był prowadzony proceder – dodaje aspirant sztabowy Jan Pociecha.

Mężczyznom grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

To nie jest pierwsze przestępstwo, do jakiego doszło w tutejszym nadleśnictwie. Prokuratura skierowała niedawno do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu szefowi lubińskiego nadleśnictwa oraz jego podwładnym. Są oskarżeni między innymi o ustawienie przetargu na zakup służbowego samochodu oraz nielegalną wycinkę drzew.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Marcelina Falkiewicz

NIERUCHOMOŚCI Janusz Jędrkowiak

Ty poszukujesz... My znajdziemy!

Zarządzamy Wspólnotami Mieszkaniowymi

Lubin - M. Skłodowskiej-Curie 7 (była siedziba TPSA) | Tel.: 76 74 99 888 | www.bax.com.pl

601 931 170 • 691 161 777 • 695 666 133

OFERUJEMY PAŃSTWU PROFESJONALNE I KOMPLEKSOWE USŁUGI POŚREDNICTWA W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI

Zapewniamy rzetelną i kompleksową obsługę procesu sprzedaży, kupna, wynajmu nieruchomości.

Gwarantujemy bezpieczeństwo transakcji.

Posiadamy bogatą ofertę mieszkań, domów, działek i nieruchomości komercyjnych z Lubina i okolic.

SPRZEDAŻ MIESZKANIA

➔ **DOSKONAŁA** inwestycja pod wynajem z uwagi na niskie koszty eksploatacji i utrzymania, miesięczny czynsz wynosi 260 zł (woda, C.O.). Z okien mieszkania rozpościera się piękny widok na panoramę miasta. Zmieniony pierwotny rozkład. Kuchnia nie jest już ciemnym, przytłaczającym pomieszczeniem, dzięki wyburzeniu ściany powstał aneks kuchenny połączony z pokojem. W łazience i kuchni zamontowano elektryczny przepływowy podgrzewacz wody. Pow. 26,77 m². 2 pokoje. Piętro: IX/XI. CENA: 85 000 zł. Tel. 695-666-133.

➔ **Oferta** spełni wymagania osób, które pragną zamieszkać w CENTRUM MIASTA, gdzie zapewniony jest łatwy dostęp do komunikacji miejskiej i międzymiastowej, do licznych punktów handlowo-usługowych, szkoły, banków, apteki, restauracji, kina. Pow. 33,70 m², jeden pokój, kuchnia, łazienka. Lokal mieszkalny wydaje się większy niż wskazuje na to rzeczywisty metraż, a to za sprawą przestronnego i słonecznego pokoju, widnej, oddzielnej, kwadratowej kuchni - rzadkość przy takim metrażu. Rozkładowe. Wymaga odświeżenia. CENA: 105 000 zł (do negocjacji). Tel. 691-161-777.

➔ **Jeśli** marzyłbyś Państwo o mieszkaniu, które charakteryzuje przede wszystkim duża powierzchnia, ale koszty związane z użytkowaniem nie pozwały na jego zakup to oferta, którą prezentujemy gwarantuje brak opłat z tytułu czynszu - mieszkanie BEZCZYN-SZOWE. Duże, wygodne, dające poczucie przestrzeni, I piętro wolnostojącego budynku. Stan surowy zamknięty. Pow. mieszkalna

(ok. 100 m²), nie wyodrębnione pomieszczenia. Okna PCV, ogrzewanie gazowe. CENA: 200 000 zł (do negocjacji). Os. Ustronie. Tel. 691-16-17-77.

➔ **MIESZKANIE** w Polkowicach, pow. 44 m² (pow. została powiększona o balkon). 2 pokoje, łazienka (4 m²), widna kuchnia. Miejsce dla tych z Państwa, którzy mają własne pomysły na wykończenie i urządzenie wnętrza (wymaga remontu). Okna PCV. Kuchnia obecnie jest odrębnym pomieszczeniem (4,5 m²), jednak można ją zaaranżować w formie aneksu kuchennego poprzez połączenie z salonem. Piętro: III/IV. CENA: 150 000 zł. Tel. 695-666-133.

➔ **MIESZKANIE**, w którym na szczególną uwagę zasługuje ustawność oraz wielkość pokoju dziennego, jego powierzchnia (20 m²) jest na tyle duża, iż istnieje możliwość wydzielenia w nim części jadalnej. Pozostałe pomieszczenia: 2 samodzielne pokoje (12 m², 10,26 m²), łazienka (3 m²), wc (2 m²), oddzielna kuchnia (7,5 m²) z oknem oraz balkon. Wymaga remontu. Pow. 62,90 m², taka powierzchnia z pewnością pozwoli na swobodną aranżację i zastosowanie ciekawych rozwiązań. III piętro/IV. Os. Ustronie. Rozkładowe, dwustronne. CENA: 175 000 zł do negocjacji. Tel. 695-666-133.

➔ **Stan** techniczny pozwala na możliwość natychmiastowego wprowadzenia się. Nowe instalacje, nowa stolarka drzwiowa wew. i zew. Wykończone z dużą starannością o szczegóły. 3 pokoje, balkon, widna kuchnia, łazienka, 2 pomieszczenia gosp. Gustownie urządzone kuchnia, którą z pewnością doceni każda Pani Domu. Meble kuchenne, sprzęt AGD

pozostaną do dyspozycji nowych mieszkańców. Funkcjonalnie rozplanowane pomieszczenia – rozkładowe. Os. Przylesie. Pow. 54 m². Piętro: VIII. CENA: 183 000 zł (w cenie szafa w zabudowie w przedpokoju, zabudowa kuchenna ze sprzętem AGD). Tel. 691-161-777.

➔ **Nowa** instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna, gazowa, C.O. świadczą o bardzo dobrym stanie technicznym. Mieszkanie jest również atrakcyjne ze względu na ciekawie zaaranżowane wnętrze. Salon został powiększony o 3 m², które wcześniej stanowiły pow. balkonu, dzięki czemu stał się przestronnym i jasnym pomieszczeniem. W salonie kominek elektryczny. Kuchnia w formie aneksu kuchennego. Płyta grzewcza elektryczna, piekarnik pozostają na wyposażeniu. Pow. 44,90 m² + 3 m². 3 pokoje (18 m², 10 m², 6 m²). Parter/IV. CENTRUM MIASTA. Termin wydania: lato 2014. CENA: 155 000 zł. Tel. 695-666-133.

➔ **MIESZKANIE** w RUDNEJ, pow. 84,13 m², II poziom, brak opłat z tytułu czynszu, własny garaż, pomieszczenia gosp., udział w działce to cechy które czynią ofertę nietuzinkową. Zajmuje II ostatnie kondygnacje budynku. I kondygnacja: 3 pokoje (26 m², 8 m², 10 m²), aneks kuchenny, łazienka, poddasze jest jedynoprzestrzenne (istnieje możliwość wyodrębnienia 2 pokoi). Wymaga remontu. Nowa instalacja elektryczna, wodno – kanalizacyjna. Stolarka okienna przeznaczona jest do wymiany. Wolnostojące, poniemiecka kamienica. CENA: 97 000 zł. Tel. 601-93-11-70.

➔ **MIESZKANIE** nad MORZEM, w Sopocie, w wyremontowanej w 2000 r. kamienicy przy deptaku Bohaterów Monte Cassino róg Haffnera. Mieszkanie na IV piętrze (windy). Łazienka, salon z aneksem kuchennym i antresolą. Mieszkanie zostało zakupione w stanie deweloperskim w 2000 r. Kamienica jest w całości odbudowana przez Gminę Sopot w latach 1998/2000, więc wszystkie instalacje techniczne są w b. dobrym stanie technicznym. Mieszkanie ma swoje liczniki energii cieplnej, zimnej i ciepłej wody. Kamienica jest własnością Wspólnoty Mieszkaniowej - opłaty: fundusz remontowy i zaliczka z CO ok. 530 zł miesięcznie. Udział w gruncie własnościowy! Pow. 62,90 m², cena: 899 000 zł. Tel. 603 973 377.

➔ **Z BALKONU** mieszkania, które prezentujemy przy dobrej widoczności rozpościera się piękny widok na Śnieżkę. Balkon jest na całej szerokości ściany pokoju. Rozkładowe. 3 pokoje o pow.: 10,70 m², 18,50 m², 10,50 m². Wyposażenie kuchni pozostaje do dys-

pozycji nowych mieszkańców, jak również pralka INDESIT w łazience, sofa oraz meble, które znajdują się w dwóch pokojach. Pow. mieszkania została powiększona o dodatkowo przedpokój. Czyste i zadbane. Podłogi: deski drewniane. Piętro: IX. Os. Przylesie. Pow. 68 m². NOWA CENA: 180 000 zł. Tel. 695-666-133.

➔ **CENA** za m² 3092 zł/ m². Pow. 44,30 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Salon to pomieszczenie, w którym na całej długości ściany znajdują się okna. W drugim mniejszym pokoju jest wyjście na balkon, pokój ten z powrotem może być wykorzystany jako sypialnia, gabinet czy pokój dziecięcy. Oferta spełni wymagania osób poszukujących mieszkania w budynku IV piętrowym na niskiej kondygnacji – PARTER. Budynek jest po termomodernizacji. W niedalekiej odległości: przystanek komunikacji miejskiej 50 m, sklep 50 m, szkoła 150 m, a także przedszkole. CENA: 137 000 zł. Os. Staszica. Tel. 601-93-11-70.

➔ **MIESZKANIE** usytuowane w poniemieckim budynku, na II kondygnacji, dwupoziomowe. Wygodne, o dużej pow. mieszkalnej (100 m²), dające poczucie przestrzeni. 3 pokoje o pow.: 17 m², 15 m², 11 m², widna łazienka (7 m²), kuchnia z częścią jadalną (19 m²). W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont, wymieniono wszystkie instalacje, okna, położono na podłogach panele, ściany zostały wygładzone, jedynie kuchnia i jeden z pokoi wymagają drobnych prac wykończeniowych (obecny właściciel przewiduje możliwość ich wykonania). RUDNA. CENA: 249 000 zł. Tel. 601-93-11-70.

➔ **Nowa** inwestycja - 4 BEZCZYN-SZOWE mieszkania (dwa lokale o pow. 37,72 m² oraz dwa o pow. 51,72). III kondygnacyjny budynek, w części parterowej planuje się wyodrębnienie lokalu usługowego o pow. 92,57 m². W budynku funkcjonować będą dwa odrębne wejścia. Lokal 37,72 tworzą: salon z aneksem kuchennym o łącznej pow. 19,30 m², pokój o pow. 9,34 m², łazienka 3,84 m². Lokal o pow. 51,73 m²: salon z kuchnią o pow. 14,20 m², 2 pokoje o pow.: 10 m², 10,94 m², łazienka 4,16 m². Planowany termin zakończenia inwestycji: jesień/zima 2014 r. Istnieje możliwość wyboru w jakim stanie będziecie chcieli Państwo nabyć mieszkania (stan surowy zamknięty lub stan deweloperski). CENY: mieszkanie 51,72 m² stan surowy zamknięty 3100 zł/ m² (brutto), stan deweloperski 4000 zł/ m² (brutto). Mieszkanie 37,72 m² stan surowy zamknięty 3350 zł/ m² (brutto), stan deweloperski 4250 zł/ m² (brutto). Tel. 691-161-777.

➔ **Lokal** mieszkalny o pow. 54,15 m² za CENĘ 158 000 zł, cena za m² 2917 zł. I piętro/IV. Miejsce gwarantuje dostęp do dużych obiektów handlowych tj. GALERIA CUPRUM ARENA, hipermarket TESCO, licznych punktów handlowo-usługowych, w okolicy również szkoła, basen, przedszkole. Widna, samodzielna kuchnia, łazienka, przestronny salon z wyjściem na balkon, 2 pozostałe pokoje także bardzo dogodnie rozplanowane, ustawne. Stan techniczny daje wiele możliwości przyszłym właścicielom. Okna PCV, Os. Świerczewskiego. Tel. 601-93-11-70.

SPRZEDAŻ DOMY

➔ **Dom** przeznaczony do remontu, wymaga nakładów finansowych, ale ma duży potencjał, daje ogromne możliwości przebudowy i indywidualnej aranżacji, dzięki dużej pow. (322 m²) oraz bardzo ustawnym, wysokim i przestronnym pomieszczeniom mieszkalnym. 7 pokoi. II kondygnacyjny, wolnostojący, poniemiecka zabudowa, ogrzewanie: gazowe, stolarka okienna drewniana. Zabudowania gosp., działka o pow. 24 ar. Rudna. CENA: 260 000 zł. Tel. 601-93-11-70.

➔ **Nowocześnie** zaprojektowane II kondygnacyjne domy, zabudowa szeregowa, pow. całkowita: 181,65 m². Salon 18,25 m², kuchnia z jadalnią 13,29 m², wc 3,15 m², pomieszczenie gosp. 3,62 m², garaż 18,59 m², 3 pokoje o pow.: 16,18 m², 15,76 m², 7,61 m², łazienka 5,30 m². PROJEKT: SIMBALL. Zostaną oddane nabywcom w stanie surowym zamkniętym. Od LUBINA nadawanie 5 km. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE, PLANY, RZUTY DOSTĘPNE W NASZYM BIURZE – ZAPRASZAMY! NOWA CENA: 224 000 zł, 239 000 zł (w zależności od powierzchni działki). Tel. 691-161-777

➔ **Budynek** spełniający funkcję mieszkalno-usługową. Wyodrębniony w budynku lokal przystosowany jest do prowadzenia pubu, jednak po dokonaniu odpowiednich adaptacji, można prowadzić w tym miejscu również działalność o innym charakterze. Część mieszkalna ma pow. 138 m², a tworzą ją: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, pomieszczenie gospodarcze. Część usługowa to 127 m²: sala sprzedaży, sala obsługi klienta, pomieszczenia socjalne, sanitarne i magazynowe. W budynku znajdują się również pomieszczenia piwniczne. Pow. całkowita 276 m². Budynek o tradycyjnej konstrukcji, przedwojenny, II kondygnacyjny, okna drewniane, ogrzewanie: C.O. zasilane piecem elektrycznym. Idealna propozycja dla tych z Państwa, którzy chcą pogodzić miej-

sce pracy z miejscem zamieszkania. CENA: 580 000 zł. Tel. 695-666-133.

➔ **ZADBAW**, dobrze utrzymany dom, w powiecie legnickim, w gminie Prochowice - Mierzowice (odległość do Prochowic 4 km, od Lubina 14 km). Doskonałe miejsce dla osób zmęczonych życiem w mieście. Budynek poniemiecki, zabudowa bliźniacza, działka 4,5 ar. Pow. 200 m². Nadaje się do natychmiastowego wprowadzenia się. Okna PCV. 6 pokoi, kuchnia, łazienka, balkon, taras. Poddasze przeznaczone jest do adaptacji. Dach dwuspadowy, dachówka ceramiczna. Ogrzewanie centralne – piec na opał stały. Zabudowania gosp. NOWA CENA: 239 000 zł. Istnieje możliwość zamiany na mieszkanie 2-3 pokojowe w Lubinie lub w okolicy. Tel. 691-161-777.

➔ **ROMANTYCZNY** dworek idealny na zjazd, restaurację, motel, agroturystykę, stadninę koni itp. Nieruchomość położona bezpośrednio przy drodze Wejherowo – Dębki, Zamowice. Teren ogrodzony od strony szosy i lasu. Las wchodzący w skład nieruchomości to fragment większego kompleksu leśnego. Graniczy z zieloną doliną rzeki Reda a dalej z urokliwą Puszcą Wierchuczińską. Na działce: dom mieszkalny (dworek), budynek gospodarczy (garaż, kotłownia, pomieszczenia socjalne) oraz samodzielna gotycka piwnica nadająca się np. na winiarnię. NIERUCHOMOŚĆ NIE JEST WPISANA DO REJESTRU ZABYTKÓW! Uwaga: nabywca może mieć status rolnika i korzystać z ubezpieczenia w KRUS! Pow. działki: 33660 m² (3,3366 ha w tym: Dz. Nr ha Dz. Nr 339/11 Użytki rolne - B-RV 0,9410 ha Sady - S-RV - 0,4100 ha Lasy i grunty leśne - LsV - 1,9770 ha Nieużytki - N - 0,0380 ha). Zamostne - WOJ. POMORSKIE, powiat wejherowski. Pow. dworku: 308 m², II kondygnacyjny, częściowo podpiwniczony. Dach wielospadowy - konstrukcja na dźwigarach stalowych. Dach kryty blachą trapezową. Ogrzewanie - kocioł olejowy NOWA CENA: 799 000 zł. Tel. 601-93-11-70.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA W CELU UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI O OFERTACH – ul. Marii Skłodowskiej – Curie 7 (budynek po TPSA) tel.: 76 749 98 88

WIĘCEJ OFERT NA NASZEJ STRONIE
www.bax.com.pl

Kradł dekielki

Zanim zatrzymali go policjanci, zdążył ukraść dwadzieścia dekielków ostonowych do felg aluminiowych z różnych samochodów. Okazało się, że to nie było pierwsze przestępstwo 35-letniego lubinianina. Mężczyzna był poszukiwany. 6 lutego 35-latek, który ścigał dekielki z kół samochodów na jednym z parkingów w centrum, zauważył pewien lubinianin. Był środek dnia, około godziny 14.30. Mężczyzna zadzwonił na policję. Gdy policjanci zatrzymali 35-letniego lubinianina, miał przy sobie plecak wypchany dekielkami.

Po sprawdzeniu w systemach informatycznych policji, okazało się, że zatrzymany mężczyzna był poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości do odbycia kary pozbawienia wolności – mówi starszy sierżant Anna Szeliga z lubińskiej policji. Policjanci odzyskali skradzione rzeczy. Ich wartość oszacowano na 850 zł. Teraz funkcjonariusze szukają osób, do których należą dekielki. – Większość z pokrzywdzonych nie zgłosiła kradzieży. Właściciele samochodów objęci czynem przestępczym, proszeni są zatem o osobisty kontakt z wydziałem dochodzeniowo-śledczym Komendy Powiatowej Policji w Lubinie, celem okazania i rozpoznania utraconego mienia – dodaje starszy sierżant Anna Szeliga. 35-letni lubinianin za swój czyn odpowie przed sądem. Grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. **MRT**

Odpowie za wandalizm i kradzież

Denerwował go, więc urwał mu głowę

» Policjanci złapali wandalę, który najpierw uszkodził wąsy Mirmiła, a potem urwał głowę Kapralowi. Zapytany, dlaczego to zrobił, 20-latek odparł, że figury denerwowały go, gdy koło nich przechodził. To jednak nie jedyne przestępstwo mężczyzny. Włamał się między innymi do kostnicy w lubińskim szpitalu i ukradł stamtąd komputer.

20-latek na skwerze Kajka i Kokosza spowodował straty na sumę ponad 3,5 tysiąca złotych. 30 lipca ubiegłego roku uszkodził wąsy Mirmiła, a potem, 17 września, urwał głowę Kapralowi. Myślał, że wandalizm ujdzie mu płazem. Został jednak zatrzymany przez policjantów.

– Usłyszał zarzut dwukrotnego zniszczenia mienia – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Szybko okazało się, że 20-latek ma na swoim koncie nie tylko wandalizm, ale i kradzież. – Funkcjonariusze udowodnili lubinianinowi także dwie kradzieże, które miały miejsce na terenie jednego ze szpitali

w Lubinie w ubiegłym roku. 20-latek dokonał tam kradzieży telefonu i komputera – dodaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Mężczyźnie za zniszczenie mienia oraz kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd może również orzec naprawę wyrządzonej szkody. **MARTA CZACHÓRSKA**



Fot. Marcelina Falkiewicz

20-latek na skwerze Kajka i Kokosza spowodował straty na sumę ponad 3,5 tysiąca złotych

Zrozpaczona matka szukała swojego dziecka

Porzucił niemowlę

■ Przyszedł ze swoją półroczną córeczką na policyjną dyżurkę, twierdząc, że znalazł dziecko na terenach lotniska. Gdy maleństwem zajęli się policjanci, w komendzie pojawiła się zmartwiona matka niemowlaka. 23-letni ojciec przebywa już w areszcie, a funkcjonariusze wyjaśniają, dlaczego chciał pozbyć się swojego dziecka.

Sytuacja miała miejsce w niedzielę, 2 lutego. – Zgłosił się mężczyzna, który twierdził, że w okolicach kortów na lotnisku znalazł w foteliku kilkumiesięczne dziecko. Policjanci przyjęli zgłoszenie i przesłuchali 23-latkę. O zdarzeniu zostało powiadomione także Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, gdzie niemowlę miało zostać przekazane. Wcześniej policjanci udali się jednak wraz z mężczyzną na pogotowie celem przebadania dziewczynki, a także w miejscach, gdzie 23-latek miał je

znaleźć – relacjonuje oficer prasowy lubińskiej komendy, aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Po zakończeniu policyjnych czynności, lubinianin opuścił komendę. Jednak godzinę później o pomoc do policjantów zwróciła się kobieta szukająca swojego dziecka. – Policjanci natychmiast połączyli fakty i podczas przesłuchania kobiety okazało się, że sześciomiesięczną dziewczynkę na komendę przyniósł jej własny ojciec – dodaje rzecznik.

Funkcjonariusze rozpoczęli więc poszukiwania 23-latkę. Mężczyzna został zatrzymany niecałą godzinę później przez jeden z patroli. Lubinianin trafił do policyjnego aresztu, gdzie zostanie do czasu zakończenia wyjaśniania tego zdarzenia. Jak tłumaczy Jan Pocięcha, mężczyzna odpowie za powiadomienie o niepełnionym przestępstwie.

Półroczna dziewczynka jest już pod opieką matki.

MARCELINA FALKIEWICZ

KRYMINALKI

reklama

HELIOS

FERIE ZIMOWE

Z KINEM HELIOS W LUBINIE

- ZUMBATOMIC Z MANUFAKTURĄ FITNESSU
- MINI PLAC ZABAW Z AKADEMIĄ ZABAW
- ZAJĘCIA WSPINACZKI SPORTOWEJ
- WARSZTATY PLASTYCZNE
- WARSZTATY TANECZNE BREAK DANCE

SZCZEGÓŁY NA WWW.HELIOS.PL

cykliczne pokazy
ambitne filmy
wybitni twórcy

Pokaz filmu:

Wielki Liberace

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl
POLUB NAS NA **fb**

WALENTYNKI 2014

CAŁOŚĆ POPROWADZI
MAREK SIEROCKI

KONCERT

AL BANO DRUPI

HALA STULECIA

14.02.2014 / GODZ. 19.00
CENA: 85 / 100 / 120 / 150 zł

BILETY:

HALA STULECIA
CENTENNIAL HALL
71 347 5151

LUB **eBilet.pl**
Twój Bilet dowolnego czasu!

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Farba lateksowa "VÄGGFÄRG COLOUR"

- opakowanie 2,5 l
- matowa
- zastosowanie: wnętrza
ściany i sufity
- 40 kolorów



OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

**PRZY ZAKUPIE 5 LITRÓW
FARBY LATEKSOWEJ VÄGGFÄRG
3 LITRY FARBY DO SUFITU
ZA 1 zł**

69 98
opakowanie
2,5 l



**Wszystko
na**

RATY
w karcie kredytowej
CASTORAMA VISA

LUKASLinia 801 700 777* lub 7179 97 108

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

LUBIN, Al. Komisji Edukacji Narodowej 1, tel.(0-76) 84 01 100, fax (0-76) 84 01 200
Zapraszamy: Pn. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00

www.castorama.pl

Spotkanie w aeroklubie

Polataj nad miastem

■ **O swojej pasji – lataniu – potrafią ciekawie opowiadać godzinami. 15 lutego podzielą się nią z innymi podczas spotkania w Aeroklubie Zagłębia Miedziowego na lubińskim lotnisku. – Zapraszamy wszystkich chętnych. Zabierzcie ze sobą kogo tylko chcecie! Juniorów, dorosłych i seniorów – każdy może się zapisać na szkolenie! Wystarczą chęci! – namawia jeden z członków aeroklubu Jakub Eichstaedt.**

Wiele osób przychodzi i już zostaje, łapiąc bakcyła. Takie spotkanie organizacyjne odbywa się co roku i jest wstępem do szkolenia – najpierw teoretycznego, a później praktycznego.

Początek o godzinie 17. Przyjść może każdy. Latania uczą się bowiem i 16-latkowie, i 60-latkowie.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się w głównym budynku aeroklubu. Aby do niego dotrzeć, trzeba wjechać ulicą Spacerową na lotnisko i skręcić w lewo. Od strony terenów rekreacyjnych nie wjeżdżamy, bo brama z tamtej strony jest zamknięta.

– Na spotkaniu odpowiemy na wszystkie pytania dotyczące szkoleń. Podamy terminy, ceny, wymogi zdrowotne, które nawiasem mówiąc są bardzo podstawowe, więc nie ma się czego bać. Powiemy też jak wygląda szczegółowo szkolenie – wylicza Jakub.

Szkolenie teoretyczne zacznie się w pierwszy weekend marca i potrwa aż do świąt wielkanocnych. Praktyka rozpocznie się w czerwcu. Jednak nie wszyscy, którzy uczą się teorii, decydują się później wzbić w powietrze. Uczestnictwo w szkoleniu teoretycznym jest bezpłatne, więc może wziąć w nim udział każdy. Za praktykę trzeba już zapłacić.

A warto wiedzieć, że w lubińskim aeroklubie zaczynało wielu profesjonalnych pilotów. To właśnie tutaj pilotażu uczyła się pierwsza w Polsce pilotka doświadczalna Paulina Różyło, zaczynał pilot wojskowy obecnie latający w naszym kraju na F-16 oraz kilku zawodowych pilotów z LOT-u.

Więcej można przeczytać w internecie: www.facebook.com/azmlubin.

MARTA CZACHÓRSKA

Krystian Kukułka w „Barwach szczęścia”



Z Lubina do serialu

» *Młody, zbuntowany, a na dodatek, myśli, że jest gwiazdą. Ernest Chowański to nowa postać, która jeszcze w tym miesiącu pojawi się w serialu „Barwy szczęścia” w TVP 2. I tu niespodzianka: W postać młodego rapera wcieli się lubinianin Krystian Kukułka. – Zagram syna popularnego aktora Jacka Rozenkę, a moją macochą będzie Katarzyna Zielińska – zdradza nam lubinianin.*

Nowe odcinki z udziałem Krystiana pojawiają się w telewizji już od 25 lutego. – Ernest Chowański, którego zagram, to młody chłopak. Jest bardzo pewny siebie i ma problemy z prawem. To cwaniaczek, którzy marzy o karierze rapera – opowiada Krystian. – Udaje mu się to dzięki pew-

ności siebie i pieniądзом ojca. Wydaje nawet płytę i ma się za gwiazdę, ale tak naprawdę jest obiektem kpin całego swojego otoczenia – przyznaje.

Lubinianin przyznaje, że ta rola to dla niego ogromne wyzwanie. – Zdecydowałem się na udział w castingu, bo rola w tym serialu to

dla mnie coś zupełnie innego. I duże aktorskie wyzwanie. Bo nie jestem tu eleganckim panem w garniturze, jak w poprzednim serialu czy reklamie banku. To postać kontra do mojej osoby, zarówno pod względem stylu bycia, jak i stylu czy samej muzyki – opowiada. – Jak mi pójdzie, przekonamy się już

niebawem – dodaje z uśmiechem.

Przypomnijmy, że o młodym i zdolnym lubinianinie głośno zrobiło się już dawno. Zagrał w polsatowskim serialu „Hotel 52”, był też twarzą kampanii reklamowej banku Credit Agricole.

MARIOLA SAMOTICHA

PIĄTEK, 14 LUTEGO

Miasteczko Miłości

w Cuprum Arena

Zapraszamy 15.00 - 18.00!

// wielki konkurs
do wygrania romantyczny
weekend w Wenecji

// miłosna strzelnica
// aleja krzywych zwierciadeł
// miłosny horoskop
// zwariowana fotobudka
// weneckie makiety



f /Cuprum.Arena



Glitter



HELIOS

YVES ROCHER

INGLOT

SEPHORA

Natura 100

Gatta

kuchnia polskie kawy

PISTACHIO



14.02. (piątek), godz. 17.30-19.30 – lodowisko RCS
LODOWISKO W RYTMIE DISCO – ROZPOCZĘCIE FERII (wypożyczenie łyżew: 5 zł)

17.02. (poniedziałek), godz. 11.00 – hala RCS, ul. KEN 17b
HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ (roczniki 1998/99)

18.02 (wtorek), godz. 10.00 – basen Ustronie
FERIE NA BASENIE – zawody pływackie dla dzieci i młodzieży

19.02 (środa), godz. 11.00 – Górka Wieloryb – tereny zielone za PKS
ZMAGANIA NA GÓRCIE – saneczkowy tor przeszkód (dzieci i młodzież)

20.02 (czwartek), godz. 11.00 – kręgielnia RCS
GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI (dzieci i młodzież)

21.02 (piątek), godz. 11.00 – hala RCS, ul. KEN 17b
ZAWODY SIATKARSKIE (dzieci i młodzież)

24.02 (poniedziałek), godz. 11.00 – hala RCS, ul. KEN 17b
HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ (rocznik 2000 i młodsi)

25.02 (wtorek), godz. 12.15 – lodowisko RCS
ŁYŻWIARSKIE ZMAGANIA NA LODOWISKU (dzieci i młodzież)
(wypożyczenie łyżew: 5 zł)

26.02 (środa), godz. 11.30 – hala RCS, ul. KEN 17b
HALOWY TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ (rocznik 2000/2001)

27.02 (czwartek), godz. 11.00 – kręgielnia RCS
GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI
(dzieci i młodzież)

28.02.2013 (piątek), godz. 17.30-19.30 – lodowisko RCS
LODOWISKO W RYTMIE DISCO
– **ZAKOŃCZENIE FERII** (wypożyczenie łyżew: 5 zł)

WSTĘP BEZPŁATNY!

Sportowe Ferie 2014

www.rcslubin.pl
www.facebook.com/RCSlubin

PROMOCJE PODCZAS FERII!

Baseny Ustronie i Centrum 7: bilet – 6 zł (czynne codziennie od 10.00 do 22.00)
Kregle klasyczne: żeton – 6 zł/20 min. Bowling: 1 godz. gry – 30 zł (od poniedziałku do piątku do godz. 17.00)



KGHM ZAGŁĘBIE

vs.

GÓRNIK

ZABRZE

16.02

NIEDZIELA

godz. 15:30

BILETY OD 8 ZŁ

SPRZEDAŻ: SKLEP ZAGŁĘBIA - CH CUPRUM ARENA LUBIN, CK MUZA LUBIN
SKLEP REKIN - CH TESCO BOLESŁAWIEC, SKLEP FALUBAZU - CH AUCHAN W ZIELONEJ GÓRZE
online: zaglebie.com

zaglebie.com



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Powiatowy Urząd Pracy nawiązał współpracę z nowymi pracodawcami

Więcej ofert

» *Nowy rok wiąże się z nowymi możliwościami również i na rynku pracy. Styczeń 2014 r. przyniósł wzrost zapotrzebowania na pracowników w różnych branżach. Liczba wolnych miejsc pracy w porównaniu z grudniem 2013 r. wzrosła o 121 miejsc i wyniosła w styczniu 2014 r. – 360 miejsc pracy.*

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie od początku 2014 roku nawiązał współpracę z 50 nowymi pracodawcami z powiatu lubińskiego, jak i legnickiego, polkowickiego i bolesławieckiego. Dla osób znających komunikatywnie język niemiecki zorganizowano 2 giełdy rekrutacyjne z pracodawcami oferującymi zatrudnienie w Niemczech. Z uwagi na zainteresowanie planowane są kolejne spotkania.

Na 7.02.2014 r. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie dysponował 107 wolnymi

mi miejscami pracy (w tym 17 miejscami pracy dla osób niepełnosprawnych).

Pracodawcy poszukują przede wszystkim specjalistów w określonej dziedzinie, posiadających doświadczenie i uprawnienia niezbędne do wykonywania pracy. Powodzeniem cieszy się branża mechaniczna, elektryczna, motoryzacyjna jak i finansowa. Poszukiwani są również pracownicy gastronomii, usług fryzjerskich oraz do handlu.

W ofertach pracy składanych do urzędu pracodaw-

ca ma obowiązek podawania wysokości wynagrodzenia brutto (od 01.01.2014 r. minimalne wynagrodzenie wynosi 1680,00 zł brutto). Najczęściej jest to początkowo najniższa stawka lub widełki płacowe, której wzrost zależy od umiejętności, uprawnień i doświadczenia kandydatów, a także zaangażowania w pracę, motywacji.

Zdarza się, że pracodawcy skarżą się, że skierowani z urzędu kandydaci do pracy w większości proszą o podbicie skierowania nie wyka-

zując nawet minimalnego zainteresowania oferowanym zatrudnieniem. Bezrobotni natomiast jako przyczynę braku chęci do podjęcia pracy wskazują najczęściej niskie wynagrodzenia w przedstawianych ofertach pracy.

Proponowane w ofercie warunki pracy i płacy ustalane są przez pracodawcę. Ani urząd, ani żadna osoba poszukująca pracy nie może narzucić pracodawcy złożenia oferty z wysokimi zarobkami. Pośrednicy pracy przyjmujący ofertę sta-

rają się zwrócić uwagę pracodawcy, że im lepsza płaca, tym więcej wykwalifikowanych i chętnych kandydatów do pracy i szansa pozyskania lojalnego pracownika na długi okres czasu. Z drugiej strony należy pamiętać, iż pracodawca przyjmując kogoś do pracy, nie wie jakie faktyczne umiejętności, doświadczenie, predyspozycje i chęci do pracy ma kandydat. O tym przekonać się może dopiero w praktyce – w trakcie wykonywania pracy.

PUP LUBIN

**Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!**

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

ZIELONY ZAULEK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

**LUBIN
ZALEŚIE**

www.blockpol.pl

- **OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!**
- **LOKALE USŁUGOWE!**

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Czy ktoś go widział?

Uciekł i nie mogą go znaleźć

■ Ma dopiero sześć miesięcy i zapewne nie może znaleźć drogi do domu, a czekają na niego zrozpaczone dzieci. 9 lutego w lesie w okolicach Chróstnika zaginął szczeniak beagle'a. – Będziemy wdzięczni za każdą informację – prosi o pomoc w odnalezieniu pupila pani Joanna.



Fot. Archiwum właścicieli

padł jak kamień w wodę. Może jest gdzieś w pobliżu Chróstnika, ale nie potrafi znaleźć drogi do domu.

Szczeniak wabi się Fido. Nie ma obroży, ani czipa. – Pieska mamy od niedawna. Czipa mieliśmy mu dopiero wszczepić – dodaje właścicielka czworonoga.

Jeśli ktoś widział lub znalazł Fido, proszony jest o kontakt z właścicielami.

Właściciele szukali szczeniaka, dopóki nie zrobiło się ciemno. Ale pies prze-

Numer telefonu to: 693 444 134 lub 607 797 196.

MARTA CZACHÓRSKA

Do serca przytul psa

Szczeniaki do wzięcia

Sześć słodkich szceniaków potrzebuje nowego domu. Wszystkie są zdrowe i gotowe do adopcji. Oprócz nich na nowych właścicieli czeka też jedna suczka.

Weterynarz, do którego trafiły zwierzęta, nadał im imiona, ale nowy właściciel może szczeniaki nazwać inaczej. Atos, Aramis, Apik i Ares (fot. 1, 2, 3, 4) zostali przywiezieni wraz z matką Gają (fot. 5). Szczeniaki mają obecnie około 6 tygodni. – Przyuczamy je do samodzielnego jedzenia. Będą małe, do 10 kilogramów – mówi weterynarz Grzegorz Nowacki, którego lecznica na zlecenie lubińskiego urzędu miejskiego zajmuje się teraz bezdomnymi zwierzętami odłowionymi z naszego terenu. Ich mama, Gaja, też potrzebuje nowego domu. Ma dwa lata i jest bardzo sympatyczna.

W lecznicy znajduje się jeszcze jeden szczeniak. Dwumiesięczny Labek (fot. 6) waży obecnie 4 kg, ale weterynarz przewiduje, że urośnie do 12-15 kg. Jest bardzo spokojnym psem.

Nowego domu szuka też jeszcze jeden – ośmioletni podoba do teriera suczka (fot. 7). Jeśli ktoś chciałby zaopiekować się którymś ze zwierząt, powinien zadzwonić pod numer: 695 451 515 lub 695 031 515 w godz. 9-18. Wojciech Niedzielski



reklama

Złota Rączka
remonty mieszkań
Szybko, Tanio, Profesjonalnie
726 443 391

! Historyczna Pocztówka (17)



dane wydawnicze:

Wydawca: Ansichtskartenverlag
E. Nitzschke, Lüben

Data stempla: 3.4.[19]18

Korespondencja w języku niemieckim,
datowana: 3.4.18



Pocztówka ze zbiorów W. Wierzbowskiego

Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej (duży kościół)

Górujące ponad koronami drzew dachy kościoła i dzwonnicy wyglądają okazale. Budowę świątyni rozpoczęto przypuszczalnie przed 1349 rokiem. Opierając się na zachowanych dokumentach, można wnioskować, iż budowa oraz stopniowa rozbudowa obiektu trwały bardzo długo i sama koncepcja rozwiązania architektonicznego ulegała częstym zmianom. Wzmianka z 1369 roku odnosi się do przebudowy, bądź rozbudowy istniejącego już obiektu. Całość prac budowlanych zakończono dopiero w 1511 roku. Stojąca obok kościoła dzwonnica (kampanila), została nadbudowana w końcu XV wieku na jednej z baszt miejskich murów obronnych.

! Ciekawy zabytek (17)

Kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Lokalizacja: ŚCINAWA, GMINA ŚCINAWA GPS: N 51° 24' 57" E 16° 25' 26"

Najstarsza wzmianka o pierwszym kościele w Ścinawie pochodzi z dokumentów wystawionych już w 1209 roku. W pierwszym z nich wystawionym przez księcia Henryka Brodatego wymienieni są bracia służący Bogu w tutejszej świątyni. Drugi dokument z 28 października tegoż roku wystawiony został przez wrocławskiego biskupa Tomasza, w którym wspomina o proboszczu Szymonie ze Ścinawy. Obecna gotycka świątynia pochodzi z drugiej połowy XV wieku (data 1491 znajduje się na zworniku sklepienia dobudowanego do istniejącej już nawy prezbiterium). Budowa samego kościoła została prawdopodobnie ukończona po przekazaniu, przez księcia Konrada Oleśnickiego Białego, świątyni wraz z prawem patronackim w 1471 (1477?) zakonowi św. Ducha. W ich posiadaniu kościół był do czasu przejścia go przez protestantów ok. 1522 roku.

Jest to gotycka budowla zorientowana, murowana z cegły, z użyciem piaskowca do dekoracji. Świątynia jest trójnawową bazyliką z wydłużonym, poligonalnie zamkniętym prezbiterium oraz z licznymi kaplicami bocznymi. Na osi fasady

zachodniej znajduje się potężna czworoboczna wieża, przechodząca górą w ośmiobok zwieńczony w 1974 roku ostrosłupowym hełmem, wzorowanym na XVIII-wiecznym sztychu śląskiego rysownika – dokumentalisty F. B. Wernhera, na którym przedstawiono hełm z 1669 roku, nawiązujący do pierwotnego hełmu gotyckiego z okresu budowy świątyni w XV wieku. Dachy kościoła są dwuspadowe lub pulpitowe, kryte dachówką. Okna oraz główny portal wejściowy są o wykreju ostrołukowym. Sklepienia wnętrza są krzyżowo-żebrowe z piastowskimi orłami w zwornikach. W dość skromnie wyposażonych wnętrzach zachowały się całopostaciowe nagrobki kobiet z lat 1595 i 1605 o interesującej i bogatej dekoracji. Godny uwagi jest

także XIX-wieczny ołtarz z obrazem autorstwa prof. Mengelsberga, na którym ukazano Chrystusa z uczniami w drodze do Emaus. Fundatorem tego dzieła był król pruski Wilhelm I. Tekst, foto i grafika Henryk Rusewicz



Powiatowe

Regionalne Centrum Zdrowia sprzedane

► Skok cywilizacyjny dla szpitala



– Uzyskaliśmy bardzo dobre warunki. Gdybym dziś miał do wyboru MCZ czy EMC wybrałbym EMC. Oferta tej firmy jest bowiem dwukrotnie lepsza – komentuje starosta Adam Myrda. – Mieszkańcy powiatu i Lubina mogą być więc spokojni – dodaje

W lubińskim szpitalu zostanie dokonany skok cywilizacyjny – tak w skrócie podsumował sprzedaż Regionalnego Centrum Zdrowia wicestarosta Damian Stawikowski. We wtorek, 11 lutego podpisano umowę z EMC Instytut Medyczny, który od teraz jest właścicielem tutejszej lecznicy.

– Celem zarządu powiatu było znaleźć inwestora, który pchnie nasz szpital kilka poziomów wyżej, doprowadzi go do XXI wieku – wyjaśnia wicestarosta Stawikowski.

Ten skok cywilizacyjny ma zagwarantować umowa, jaką władze powiatu podpisały z EMC, do którego w Lubinie należą już przychodnie Lubmed. Nowy właściciel szpitala zobowiązał się między innymi, że w ciągu siedmiu najbliższych lat wyda na inwestycje 15 milionów złotych. Ale już teraz wiadomo, że będzie to znacznie wyższa kwota.

Ma powstać nowa izba przyjęć z SOR-em. Uruchomiony zostanie kolejny blok operacyjny. Umowa mówi również, że w lubińskiej lecznicy przez najbliższych 25 lat musi funkcjonować dziewięć jednostek: odzia-

ły chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, anestezjologii i intensywnej terapii, pediatrii, neonatologicznej, ginekologiczno-położniczej, urazowo-ortopedycznej, a także izba przyjęć i hospicjum.

Mają też powstać nowe poradnie i oddziały: oddział rehabilitacji stacjonarnej, poradnie endokrynologii, chirurgii naczyniowej, ortopedii dziecięcej, urologicznej oraz laktacyjnej. Stworzona zostanie też szkoła rodzenia.

– Dużo kontrowersji budziła przyszłość szpitala. Wpisałyśmy w umowę, że szpital musi istnieć co najmniej 25 lat. Za niedotrzymanie zobowiązań grożą kary umowne na łączną kwotę 15 mln zł – dodaje wicestarosta.

W umowie pojawił się również zapis gwarantujący pracownikom RCZ utrzymanie zatrudnienia i poziomu obecnych wynagrodzeń przez co najmniej 15 miesięcy.

EMC zapłaci za lubiński szpital trochę ponad 30 mln zł, choć władze powiatu początkowo wyceniły udział na około 25 mln 800 tys. zł. Cała kwota zostanie zapłacona w jednej racie, mimo że była możliwość podzielenia jej na kilka transz. Co starostwo zrobi z pieniędzmi ze sprzedaży szpitala, na razie dokładnie nie wiadomo. Część pójdzie na spłatę zobowiązań, między innymi na te, które ma powiat w mieście.

– To nie jest tak, że sprzedaliśmy szpital i po problemie. Chcemy wiedzieć, co się dzieje i go wspomagać. Powiat będzie miał swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej RCZ. Gdyby zależało nam tylko na pieniądzu, jedynym kryterium sprzedaży byłaby cena, a tak nie było – dodaje Damian Stawikowski. – Rozmawialiśmy z Medicusem i MCZ. Zależało nam bowiem na lokalności. Premiovaliśmy firmę stąd. Jednak ani Medicus, ani

MCZ nie stanęli do ostatecznej walki.

– Uzyskaliśmy bardzo dobre warunki. Gdybym dziś miał do wyboru MCZ czy EMC wybrałbym EMC. Oferta tej firmy jest bowiem dwukrotnie lepsza – komentuje starosta Adam Myrda. – Mieszkańcy powiatu i Lubina mogą być więc spokojni – dodaje.

Do porozumienia z EMC władzom powiatu udało się dojść już dwa miesiące temu, jednak strony musiały czekać na zgodę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W ubiegłym tygodniu otrzymali decyzję pozytywną, dlatego dziś można było podpisać umowę.

Wrocławską spółką, która kupiła lubiński szpital, jest obecnie właścicielem 9 szpitali i 16 przychodni. Lubin nie jest dla niej nowym terenem. Trzy przychodnie Lubmed należą właśnie do EMC.

Wkrótce dowiemy się, co i kiedy dokładnie planuje nowy właściciel lubińskiego szpitala. 3 marca prezes EMC przedstawi swoją wizję i program inwestycji na sesji rady powiatu.

MARTA CZACHÓRSKA



Upamiętnili rocznicę

► Wyzwolenie Lubina

Na co dzień zapomniany Cmentarz Żołnierzy Armii Radzieckiej w Lubinie w sobotę odwiedziła grupa ludzi, aby oddać cześć spoczywającym tam żołnierzom. 8 lutego bowiem przypadała 69. rocznica wyzwolenia Lubina.

– Ci wszyscy ludzie, którzy tu zginęli na polu chwały, to są ci, którym my dzisiaj musimy być wdzięczni, dlatego że my tu żyjemy na tych ziemiach, tu pracujemy, tu wychowujemy naszą młodzież – mówi prezes Związku Kombatanów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych Tadeusz Czyżowski. – To są ludzie, którzy oddali swoje życie za nas. Oni też mieli rodziny, zginęli tu, a rodzina

czekała aż powrócą, lecz oni nie wrócili, bo leżą TU – na naszej ziemi lubińskiej. Biorąc sobie to do serca zwracam się do naszej młodzieży, żeby nigdy nie zapominali o tych grobach i o tych ludziach, którzy tutaj leżą – dodaje.

Na obchody przybył także przewodniczący rady powiatu w Lubinie Krystian Koszytyła, który opowiadał o wydarzeniach sprzed lat, zaznaczając szacunek, jakim darzy żołnierzy. Przewodniczący wspominał także o swoim dziadku walczącym o wolność.

– Cieszę się, że jesteście państwo tutaj z nami, że mogliśmy wspólnie uczcić pamięć tych żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie Lubina – dodaje Koszytyła.

MAGDALENA ŚLIWA



W sobotę przypadała 69. rocznica wyzwolenia Lubina

Wieś w obiektywie

Departament Obszarów Wiejskich i Zasiadów Naturalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego ogłosił piątą edycję konkursu „Europa inwestująca w obszary wiejskie w obiektywie”. W konkursie mogą wziąć udział gimnazjaliści z województwa dolnośląskiego.

Celem konkursu jest promocja działań wdrażanych przez samorząd województwa dolnośląskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Gimnazja, do których uczęszczają pasjonaci fotografii, mogą wysłać zdjęcia uczniów dotyczące np. elementów architektury i krajobrazu, powstałych przy udziale środków unijnych, pokazujące zmiany lub nowe możliwości jednostek i całego społeczeństwa, prezentujące zmianę funkcji miejsc, podmiotów w wyniku dotowanych inwestycji.

Udział w konkursie należy zgłosić do 31 marca, a prace można wysłać do 2 czerwca. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 30 czerwca. Laureaci, a także szkoły, w których się uczą, otrzymają atrakcyjne nagrody.

ŚLIW

Pomogli kolejny raz

► Dary dla lubińskiego hospicjum

Przedstawiciele wolontariatu Dzieci z Naroczyć wraz z radną gminy Rudna Wierą Zgobik kolejny raz przekazali dary dla lubińskiego hospicjum.

– Chciałbym zaznaczyć, że pieniądze, które zostały zebrane, pochodzą ze zbiórki puszek, makulatury, złomu czy żelaza – mówi Marian Gancarek z wolontariatu Dzieci z Naroczyć.

Wystarczy odrobina pracy, by móc pomagać innym, dlatego też hasłem przewodnim wolontariatu stało się: „Ręce do pracy, głowa do myślenia” powtarzane przez Wierę Zgobik – założycielkę grupy.

Wolontariat Dzieci z Naroczyć to cztery osoby dorosłe oraz 28 dzieci. Grupa nie pierwszy raz pomaga potrze-



Wolontariat Dzieci z Naroczyć to cztery osoby dorosłe oraz 28 dzieci. Grupa nie pierwszy raz pomaga potrzebującym

bującym. Tym razem do lubińskiego hospicjum przekazano m.in. kremy, ręczniki papierowe oraz chusteczki nawilżające.

– Chciałbym podziękować społeczeństwu, które

chętnie oddaje makulaturę, puszkę czy cokolwiek innego. Nie sposób wymienić pojedynczo nazwisk, bo jest ich naprawdę dużo i to nie tylko sołectwo Naroczyć, ale ościennne wsie, hipermarke-

ty i inne instytucje, którym bardzo serdecznie chciałabym podziękować – mówi pani Wiera.

Na spotkanie przybyli także prezes Stowarzyszenia „Palium” w Lub-

nie Zbigniew Warczewski i wiceprezes Anna Słowikowska. Prezes podziękował przedstawicielom wolontariatu za pomoc i chęć do działania.

MAGDALENA ŚLIWA

Aktywnie w walentynki

► Spotkają się biegacze i wielbiciele nordic walking

Na ścinawskich terenach zielonych przy ul. Klasztornej znów zrobi się tłoczno od miłośników aktywnego wypoczynku. Wszystko za sprawą V Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego oraz Walentynkowych Integracyjnych Mistrzostw Nordic Walking w Ścinawie, które odbędą się 16 lutego.

Ścinawska Grupa Nordic Walking już po raz piąty organizuje Walentynkowe Integracyjne Mistrzostwa Nordic Walking. W tym roku po raz pierwszy do współpracy dołączył Klub Sportowy „Start” Ścinawa.

Podczas zawodów odbędzie się także VI bieg V Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego organizowany przez Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie.

Tegoroczną imprezę honorowym patronatem objął przewodniczący rady powiatu Krystian Kosztyla.

– Cieszę się, że po raz kolejny w mojej rodzinnej miejscowości odbędą się zawody promujące zdrowy tryb życia. Sam uwielbiam aktywnie spędzać wolny czas na świeżym powietrzu, dlatego zachęcam wszystkich do uczestniczenia w biegowych i nordicowych mistrzostwach. Z organizacją tych zawodów związany jestem od początku i wiem, że podczas imprez w Ścinawie można liczyć na dobrą zabawę i niezapomnianą atmosferę stwarzaną przez wspaniałych ludzi kochających sport – zachęca do uczestnictwa w mistrzostwach Kosztyla.

Zawody nordic walking odbywać się będą w trzech kategoriach: marsz najmłodszych wielbicieli nordic, przeznaczony dla dzieci do 10. roku życia, 4-kilometrowy marsz zako-

Ścinawska Grupa Nordic Walking Klub Sportowy „START” Ścinawa

zapraszają na

WALENTYNKOWE INTEGRACYJNE MISTRZOSTWA NORDIC WALKING

BIEGOWE GRAND PRIX ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO - VI BIEG

NIEDZIELA 16 LUTEGO

BIEGI GODZ. 11:00 NORDIC GODZ. 12:30

TERENY ZIELONE UL. KLASZTORNA

DLA KAŻDEGO UCZESTNIKA ZAWODÓW PAMIĄTKOWY MEDAL

PATRONAT SPORTOWY PATRONAT HONOROWY

KRYSZTIAN KOSZTYLA PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU W LUBINIE

www.nordicscinawa.pl 797 291 773

PATRONAT MEDIALNY

STANOWISKO PRAWITELNIE W LUBINIE

Santander

PeBeka

elephant

DECATHLON

Radni ścinawscy: A. Palac, R. Podgórska, I. Chrystyna, M. Zogalska, K. Hanek, M. Szopa, M. Króćniański, R. Kudzia, D. Chomont-Parzyńska, P. Witek-Szumina, E. Sitarski

Krysztyla Przewodniczący Rady Powiatu

Carco Polo Event Sklep „Pod Lufą” Piotr Roggenbuck Sklep Spożywczy „Eksa” Cukiernictwo Roman Soska Salon Meblowy Wojciech Bengik Sklep z artykułami papierowymi Józefa Barała

chanych w nordic oraz 8-kilometrowa rywalizacja miłośników nordic. Początek o godzinie 11.

Organizatorzy stawiają przede wszystkim na dobrą zabawę, pokazując, że aktywność fizyczna to nie tylko wysiłek, ale także wspaniała rozrywka. Oprócz biegu i marszu, chętni będą mogli wziąć udział w układach tanecznych.

Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale i nagrody pocieszenia, a także ciepły posiłek oraz słodkie przysmaki domowe.

Więcej informacji oraz regulamin można znaleźć na stronach internetowych: www.chodzezkijami.pl oraz www.rcslubin.pl.

MAGDALENA ŚLIWA

74 lata po zesłaniu

► Rocznicą deportacji Polaków na Sybir

10 lutego to dla większości z nas zwykła data, niektórzy obchodzą tego dnia małe lub większe rocznice, inni świętują urodziny, a kolejni jak co dzień udają się do pracy. Jednak 10 lutego 1940 roku dla setek tysięcy ludzi rozpoczął się koszmar.

74 lata temu w godzinach porannych rozpoczęła się pierwsza masowa wywózka Polaków na Sybir do sowieckich łagrów. Podróż odbywała się w przerażających warunkach. Polacy w bydłych wagonach jechali tygodniami.

Pierwszy wywóz to około 140 tysięcy ludzi, którzy trafili głównie do obwodów archangielskiego, czelabińskiego, czałow-

skiego, irkuckiego, iwanowskiego, nowosybirskiego, omskiego i swierdłowskiego.

Do ciężkiej niewolniczej pracy wywożono całe rodziny: dorosłych, osoby starsze, a także dzieci. Dziś liczbę osób przesiedlonych podczas czterech wielkich deportacji ocenia się na około 2 mln.

W 74. rocznicę deportacji Polaków na Sybir w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie odbyła się msza w intencji zesłańców Sybiru. Następnie uczestnicy mszy św. wraz z pięcioma pocztami sztandarowymi udali się do parku. Pod pomnikiem złożono kwiaty i zapalono znicze. Na koniec uczczono ofiary minutą ciszy.

MAGDALENA ŚLIWA



Pod pomnikiem w parku złożono kwiaty i zapalono znicze

Fot. ścinawa.pl

Spotkali się z inwestorem

SPALARNIA

spędza im sen z powiek

» Ten temat budzi coraz więcej kontrowersji. Dlatego podczas spotkania było gorąco i nie dało się uniknąć emocji – mieszkańcy Kłopotowa, Czerńca, Miroszowic, a także Lubina spotkali się z urzędnikami oraz inwestorem, który w okolicach ich domów zamierza wybudować zakład produkcji sady i oleju pirolitycznego metodą pirolizy, potocznie zwany spalarnią opon.



Fot. Mariola Samoticha

Spotkanie zabiegali sami mieszkańcy. Jak mówią, martwią się, że bez ich wiedzy i opinii ktoś zamierza wybudować im pod nosem spalarnię opon. – Jesteśmy zaniepokojeni, bo powstaje kolejna inwestycja, która wpływa na jakość mieszkania tutaj. Powstała kompostownia odpadów, która smrodzi na całe miasto i na okolicę i teraz jest kolejna inwestycja, która ma powstać kilkaset metrów od budynków mieszkalnych – mówi wprost Aleksander Kosior, mieszkaniec Miroszowic.

Na spotkaniu pojawił się inwestor, Zbigniew Rusów, prezes firmy R-Power Polska. To on zamierza wybudować wspomniany zakład w Kłopotowie. Podczas zebrania został wręcz storpedowany pytaniami. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, dlaczego nie wybuduje spalarni w innym, oddalonym od zabudowań miejscu, jak zabezpieczył tę inwestycję, czy zamierza

przestrzegać norm prawnych. W skrócie – czy utylizowane odpady nie będą powoli i sukcesywnie truć ludzi.

– Państwo z założenia przyjmujecie, że ja będę robił coś nie tak. Są pewne rzeczy, które muszą być dokonane proceduralnie. Jeżeli chodzi o taką inwestycję, tu będzie

Mieszkańcy martwią się, że bez ich wiedzy i opinii ktoś zamierza wybudować im pod nosem spalarnię opon

zdecydowany monitoring i pilnowanie, żeby nic się nie działo – odpowiada Rusów. – Ja też jestem mieszkańcem gminy. Nie jestem z zewnątrz, mieszkam w Osieku. To półtora kilometra od mojego domu, więc też odczuwałbym skutki uboczne – zapewnia.

Żeby inwestycja mogła ruszyć, inwestor musi przygotować raport oddziaływania zakładu na środowisko. Wkrótce złoży go w gminie, a ta dalej przekaże do zaopiniowa-

nia przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i sanepid.

– Jeśli zostanie on zakwestionowany przez fachowców, jeśli coś będzie nie tak, naprawdę się z tego wycofam – zapewnia publicznie. – Na mnie narzucane są wytyczne, normy, żadna inwestycja w naszym kraju nie mo-

że się odbyć bez poszanowania prawa. I każdy inwestor musi się z tym liczyć. Każda instalacja będzie miała zabezpieczenia przed emisją. Potencjalnych zagrożeń jest dużo. Tak jak wszędzie może wystąpić pożar. Ja sobie z tego zdaję sprawę, ale są różne zabezpieczenia i zrobię wszystko, żeby do tego nie doszło – podkreśla.

Jest jeszcze jedna obawa. Przestrzeganie tych norm. – Mamy ten raport. Przystudiowałem

go na tyle, na ile się znam. On jest w porządku zrobiony, bo trudno oczekiwać, żeby ktoś o sobie pisał, że coś będzie robił źle. Wszystko pięknie, tylko pamiętajmy w jakim kraju mieszkamy i jak są tu przestrzegane procedury i rygory prawa – zauważa Aleksander Kosior.

– Na papierze wszystko będzie wyglądać jak trzeba, ale co potem? Znam takie historie. Przedsiębiorca będzie robił co chce, urzędy jedne na drugie będą zrzucać odpowiedzialność, to będzie trwało latami, a my będziemy tu mieszkać. W tym trującym smrodzie! WIOŚ to jedna wielka paranoja. Jeśli będzie chciał przeprowadzić kontrolę, to musi o niej tydzień wcześniej uprzedzić. A wtedy przedsiębiorca się spokojnie przygotuje, żeby wyniki wyszły jak należy. A potem w urzędach daje się wiarę protokolom. Jak my wtedy udowodnimy, że coś jest nie tak? – pyta inna z mieszkanki gminy.

W obronie mieszkańców stanęła też radna gminy Wanda Dobrzyńska, która także pojawiła się na spotkaniu. – Nie dziwny się, że mieszkańcy protestują i próbują zakwestionować tę inwestycję. Na papierze rzeczywiście to wszystko wygląda ładnie. Ale jak to będzie później, tego nie wiemy – zauważa.

Na razie nic w tej sprawie nie jest jeszcze przesądzone. Żeby zapadła decyzja, raport inwestora muszą zaopiniować zajmujące się środowiskiem instytucje. A także urząd gminy. Wójt Irena Rogowska podczas spotkania zapewniła też, że wcześniej odbędą się jeszcze konsultacje z mieszkańcami.

Przypomnijmy, że mieszkańcy okolicznych wsi oraz Lubina już kilka tygodni temu ruszyli z protestem przeciw tej inwestycji. Zebrali kilkaset podpisów ludzi, którzy nie chcą w swoim sąsiedztwie spalarni opon.

MARIOLA SAMOTICHA

Zrezygnowali z konkursu

Haker

głosował na sołtysów

■ Wójt gminy Lubin Irena Rogowska unieważniła konkurs na Sołtysa Roku 2013. – Internetowe głosowanie zostało zmanipulowane, więc zrezygnowaliśmy z plebiscytu – tłumaczy rzecznik gminy wiejskiej Lubin Janusz Łucki. Według urzędników, wszystkiemu winny jest haker.

To już tradycja. Zawsze na początku roku internauci mogli wziąć udział w głosowaniu na sołtysa, który przez ostatnie 12 miesięcy w szczególny sposób zasłużył się dla swojej wsi. Nagroda była przyznawana podczas uroczystej gali, która odbywała się w jednej z gminnych świetlic wiejskich.

Po raz pierwszy internetowy plebiscyt został jednak unieważniony. – W związku ze stwierdzeniem oddawania w głosowaniu internetowym głosów niezgodnych z regulaminem, informujemy, iż unieważniony zostaje konkurs w sprawie wyboru Sołtysa Roku 2013 – czytamy na oficjalnej stronie gminy wiejskiej Lubin.

– To najprawdopodobniej sprawa hakera – twierdzi Janusz Łucki. – To nie tak, że nagle wzrosło poparcie dla któregoś z sołtysów. W pewnym momencie głosowania wyniki po prostu zaczęły konsekwentnie wariować. Liczby nie naturalnie szybko wzrosły, dlatego wójt zdecydowała się unieważnić konkurs, bo skoro wyniki są sfałszowane, to plebiscyt nie ma sensu – dodaje rzecznik.

W zeszłorocznym konkursie bezkonkurencyjny okazał się Zdzisław Chudy z Czerńca. Jednak tegoroczne unieważnienie plebiscytu to nie pierwsze problemy gminy z tym konkursem. Rok wcześniej wójt w trakcie trwania plebiscytu zmieniła nagle jego zasady. Na razie rzecznik nie wie, czy gmina przygotowuje coś w zamian, by podziękować sołtysom za ich zeszłoroczną pracę.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Konrad Dąbiewicz

Co roku nagroda dla najlepszego sołtysa przyznawana była podczas uroczystej gali. W tym roku takiej gali nie będzie

Na wnuczka, urzędnika lub kuferek

Mimo że policja wciąż ostrzega, starsze osoby nadal często dają się nabrać oszustom. – Niestety przestępcy są coraz bardziej pomysłowi. Metody ich działania zmieniają się, jednak motyw jest ciągle ten sam – chęć szybkiego zarobku, kosztem ufnych, nierzadko mieszkających samotnie, starszych osób – mówi starszy sierżant Anna Szeliga z lubińskiej policji. Po raz kolejny stróż prawa przestrzegają przed oszustami. Oszuści często pozbawiają osoby starsze dorobku całego życia. Aby się przed nimi ustrzec, należy pamiętać o zasadzie ograniczonego zaufania. Nigdy nie wypuszczajmy do domu nieznajomych.

– Należy unikać podejmowanie korzystnych ofert, przede wszystkim gdy są one połączone z wymogiem podpisywania dokumentów, wpłatą zaliczki, ujawnieniem informacji czy okazaniem swoich oszczędności. Pod żadnym pozorem nie należy przekazywać pieniędzy osobom obcym – dodaje starszy sierżant Anna Szeliga. – W przypadku jakichkolwiek podejrzeń, a tym bardziej o zaistniałym fakcie stania się ofiarą oszusta, należy natychmiast poinformować policję, dzwoniąc pod numer 997 – mówi.

Jest kilka metod, które stosują oszuści. Najpopularniejsza to metoda na wnuczka. Oszuści stosują również sposób na urzędnika i na kuferek. Nierzadko podszywają się też pod policjantów lub strażników miejskich. Ich pomysłowość nie zna granic. Gdy jedna metoda zawiedzie, szybko wymyślają kolejną.

– Apelujemy o szczególną czujność, ostrożność i dystans do osób nam nieznanych. Aby nie stać się kolejną ofiarą bezwzględnego oszustwa, pamiętajmy również o podstawowych zasadach bezpieczeństwa – przestrzega lubińska policjantka.

MRT

Mieszkańcy: Chcemy, żeby ktoś w końcu porządnie naprawił tę drogę

Dziurawy problem wsi

■ **Dziura na dziurze. I robi się ich coraz więcej. – Miejscami to w ogóle nie da się przejechać. Na co czeka nasza gmina? Aż komuś się coś stanie? Aż koła w autach pouryamy? – denerwują się mieszkańcy Gogołowic.**

Zwrócili się nawet do urzędu, by porządnie naprawić drogę, ale w odpowiedzi wójt Irena Rogowska odpisała, że żadnych ubytków nie zauważyła. – To może niech w końcu przyjedzie do nas i zobaczy jak się rzeczy mają – odpowiadają mieszkańcy.

Chodzi o gminną drogę relacji Gogołowice – Miłoradzice. – Od Miłoradzie do początku wsi ta droga jest naprawdę w porządku. Równa nawierzchnia, po której dobrze się jeździ. Ale dalej to jakaś granda! Ogromne i głębokie dziury co kawałek – opowiada radna gminy Lubin Wanda Dobrzyńska.

W imieniu mieszkańców radna przesłała pismo do urzędu gminy. Z prośbą o gruntowną przebudowę tej trasy. – I pani wójt odpisała nam, że w ubiegłym roku wypełniono ubytki mieszanką mineralno-bitumiczną i dziur już nie ma. No jak to nie ma? – nie

może uwierzyć radna Dobrzyńska. – Przecież ludzie codziennie muszą jeździć slalomem, żeby je omijać – dodaje, wskazując na uszkodzoną nawierzchnię.

Wieś zorganizowała ostatnio nawet zebranie w tej sprawie. Mieszkańcy zapowiedzieli, że będą szukać pomocy w ogólnopolskich mediach. – Chcemy, żeby ktoś w końcu porządnie naprawił tę drogę, a nie tylko łatał dziury, które po mrozach i większych ulewach znów się pojawiają. Kiedy na trasie na Wrocław jest wypadek, u nas ruch jest większy. Ludzie traktują tę drogę

jako objazd. Tylko czekać, aż dojdzie do nieszczęścia – tłumaczy.

– Takie łatanie dziur to wyrzucanie pieniędzy podatkownika w błoto. To jest zwykłe marnotrawstwo, bo droga naprawiona jest tylko na chwilę. Nie mówię o samych Gogołowicach, bo wszędzie stosuje się podobne praktyki. Lepiej zrobić coś raz a dobrze, inaczej jest to nieekonomiczne – dodaje radna.

Rzecznik gminy Janusz Łucki dziś już zupełnie inaczej przedstawia tę sprawę. – Wio-

sną, na przełomie marca i kwietnia będzie robiony przegląd dróg gminnych. Jeśli we wskazanej drodze będą jakieś ubytki, na pewno będzie to naprawione – zapewnia.

Dodaje też, że drogi gminne robione są dla pojazdów do 8 ton, przez co nie są tak utwardzone jak na przykład drogi krajowe. – Takie są wytyczne i to jest niezależne od nas. A jeśli jeżdżą po niej cięższe pojazdy ciężarowe, droga szybciej niszczeje – uzupełnia.

MARIOLA SAMOTICHA

Tak wygląda gminna droga relacji Gogołowice – Miłoradzice



Fot. Mariola Samoticha

Jeździ na Majdan do Kijowa jako wolontariusz

Słucha wstrząsających historii

» Podobno na miejscu wygląda to zupełnie inaczej niż w telewizji. – W mediach sytuacja na Ukrainie wygląda groźniej. Gdy już się tam jest, na Majdanie, nie jest wcale tak strasznie – mówi Andrii Vaskivskyi, który od 14 lat mieszka w powiecie lubińskim, a teraz jeździ do Kijowa jako przedstawiciel Fundacji Otwarty Dialog, żeby rejestrować wszelkie sytuacje łamania prawa przez władze Ukrainy.



Andrii w specjalnym namiocie na Majdanie wysłuchiwał historii Ukraińców. Jak mówi, przychodzili do niego różni ludzie, często były to matki

regu zamknęli w więzieniu. I choć był zdrowy, z więzienia trafił do szpitala psychiatrycznego, gdzie jest faszzerowany tabletkami i po woli wariuje – streszcza jedną z usłyszanych historii Andrii. Wspomina też lekarza, który dostarczał leki do punktu medycznego i gdy wyszedł na zewnątrz, dostał gumową kulą w nos. Opowiada nam także o granatach hukowych, do których berkutowcy za pomocą taśmy klejącej przyciśnięli większą szkodę ludziom.

Gdy pytamy, czy nie bał

się jechać na Majdan, odpowiada, że nie. – Jechałem raczej z bojowym nastrojem. Chciałem pomóc. Polaków tam bardzo dobrze przyjmują. Miałem ze sobą kask z orłem. Gdy go założyłem, ludzie podchodzili i mówili: „Dziękujemy ci bracie, że przyjechałeś!” – wspomina Andrii, który od 14 lat mieszka w powiecie lubińskim, a kiedyś żył na Wołyniu.

Największą pozytywną energię odczuwa się w niedziale. Wtedy na Majdanie pojawia się najwięcej ludzi. Wtedy przemawiają liderzy opozycji.

– Majdan jest świetnie zorganizowany. To właściwie państwo w państwie. Jest punkt, gdzie można dostać jedzenie czy ciepłą herbatę. Ale przychodzą też babcie, które gotują dla osób znajdujących się na Majdanie. Ostrzegano nas jednak, żeby nie brać jedzenia od nieznajomych, bo może być zatrute – wspomina Andrii. – Każdy, kto wchodzi na Majdan, jest sprawdzany. Pijani w ogóle nie są wpuszczani – dodaje.

Andrii wrócił na chwilę do Lubina, ale już wkrótce wyruszy kolejny raz na Ukrainę i jak zastrzega, tym razem spędzi tam więcej czasu.

– W 100 procentach czuję się Ukraińcem. Ale ponieważ żyję w Polsce, to myślę, że mam bardziej otwarte oczy na to, co się dzieje na Ukrainie. Gdy jestem w Kijowie, opowiadam więc ludziom, co jest nie tak w ich kraju, czego nie ma w Polsce – dodaje Andrii. – Myślę, że Euromajdan ma sens, że młodzi ludzie będą tam stać do zwycięstwa.

Niestraszne im są nawet niskie temperatury. Tam -25 stopni Celsjusza, u nas wiosna – plusowa temperatura. – Czuję się po powrocie, jakbym przyjechał do ciepłych krajów – mówi.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Andrii Vaskivskyi

Andrii, w Polsce po prostu Andrzej, po raz pierwszy pojechał na Majdan w grudniu. Wyruszył z grupą, która wiozła do Kijowa najpotrzebniejsze rzeczy, jak jedzenie, namioty czy kołdry. Pojechał, wrócił i postanowił wyruszyć ponownie. – Pojechałem 25 stycznia i byłem tam kilka dni. Pracowałem jako przedstawiciel Fundacji Otwarty Dialog. Spisywałem wszystkie sytuacje łamania prawa na Ukrainie. Potem piszemy raporty i wysyłamy je między innymi do Parla-

mentu Europejskiego – dodaje Andrii.

Pojechał wraz z ośmioma innymi osobami, między innymi z Warszawy i Olsztyna. On był jedynym przedstawicielem Dolnego Śląska.

Andrii w specjalnym namiocie na Majdanie wysłuchiwał historii Ukraińców. Jak mówi, przychodzili do niego różni ludzie, często były to matki. Niektóre opowieści były naprawdę wstrząsające. – Pojawiła się między innymi matka chłopaka, któ-

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Pierwsza połowa była wspaniała

Zatrzymane w ćwierćfinale

■ **Ekipa Barbary Bieleckiej okazała się zbyt silnym przeciwnikiem zarówno dla MTS-u Żor, jak i MKS Zagłębia Lubin. Kusy Szczecin w ćwierćfinale mistrzostw Polski juniorek ograł wyżej wymienione ekipy i awansował do półfinału turnieju.**

Podopieczne Beaty Miazgi i Elżbiety Szczepaniak zanotowały podczas trzydniowej

rywalizacji jeden remis i porażkę.

W swoim pierwszym meczu ćwierćfinału mistrzostw Polski, juniorki MKS Zagłębia Lubin zremisowały z MTS-em Żory 28:28. W drugim i ostatnim pojedynku, podopieczne Beaty Miazgi walczyły z Kusym Szczecin. Ekipa Barbary Bieleckiej wyszła na lubiński parkiet bardzo pewna siebie, zwłaszcza że dziewczęta z Pomorza mia-

ły już na swoim koncie zwycięstwo z Żorami dzień wcześniej.

Miedziowe nie potrafiły przejść dobrze ustawionej obrony rywalek, a niektóre kontry były spóźnione. Lubinianki przegrały spotkanie 22:37.

– Pierwsza połowa była wspaniała. Dziewczyny walczyły i realizowały wszystko, o czym mówiłyśmy, jak najmniej błędów. Nagle, a zdarzyło się to już nie po raz

pierwszy, bo walczę z tym od dłuższego czasu, gramy super i kiedy nie idzie i jest dołek, to głupieje cały zespół. Może państwo tego nie słyszą, co do nich krzyczę, aby wykonały, ale to nie jest nic skomplikowanego, po prostu walka. To jest gra zespołowa i tu się gra do końca. Tym razem tej walki nie było – komentuje Beata Miazga, szkoleniowiec Zagłębia.

MARIUSZ BABICZ

Miedziowe cieszyły się z 2 punktów

Szlagier pełen nerwów

» Na mecz z Zagłębiem czeka się cały sezon – przyznała Dorota Małek po spotkaniu 17. kolejki Superligi Kobiet, w którym podopieczne Bożeny Karkut mierzyły się z największym rywalem – Selgrosem Lublin. Zażarta walka o każdy metr na parkiecie, sporo dwuminutowych kar, a nawet żółta kartka dla szkoleniowca gości. W takim klimacie minął ten pojedynek. Zagłębie wygrało 23:22, choć mało brakowało, a doszłoby do podziału punktów.

Miedziowe po zwycięstwie nad Vistalem Gdynią, chciały tym razem utrzymać nosa ekipie z Lublina. Celem było także wzmocnienie się na pozycji lidera. Lublin natomiast przede wszystkim miał nadzieję zmaść płamę po przegranym pojedynku z podopiecznymi Jensa Steffensena.

Pierwsze celne trafienie zdobyły zawodniczki z województwa lubelskiego. W 2. minucie Monikę Malickiewicz pokonała Dorota Małek. Odpowiedź gospodyń była szybka. Młoda Kinga Lalewicz po kontrze dała miedziowym remis po 1.

W 10. minucie, po rzucie Juliany Małty, miejscowe wy-

szły na prowadzenie 4:3. Od tej pory, to Lublin gonił wynik. Bramkarkę gości kilka razy w swój wspaniały sposób, czyli wysokim wybiciem i torpedą w okienko, zaskakiwała Joanna Obrusiewicz. Co prawda zespołowi Sabiny Włodek udało się doprowadzić do remisu i to nie jeden raz, ale do przerwy Zagłębie wygrywało 12:10.

W drugiej połowie miedziowe musiały radzić sobie bez Juliany Małty, która doznała urazu stawu kolanowego. Brazylijkę po spotkaniu przewieziono do szpitala. Zagłębie prezentowało twardą obronę, pokrzepioną skutecznymi obronami Moniki Malickiewicz i Natallii Tsvirko.

Po wygranej meczu lubińskie szczypiornistki nie kryły radości

W 41. minucie podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej prowadziły 16:13. Zwycięstwo było w zasięgu ręki. Jednak w ostatnich 10 minutach ekipa Selgrosgo dogoniła miedziowe, a nawet wyszła na prowadzenie. Często piłkarki obu ekip łądowały na ławce kar. Nie zawsze jednak słusznie. Pomiędzy ciężkiej końcówki, ostatnią bramkę w meczu zdobyła Kaja Załęczna. Zagłębie w 59. minucie prowadziło więc 23:22. Kontrowersyjny

rzut wolny Lublina nie przyniósł temu zespołowi bramki i miedziowe mogły cieszyć się z 2 punktów!

– Jestem zadowolona, że dziewczyny walczyły do samego końca, bo spotkanie nie zaczęliśmy dobrze. Był to mecz dla kibiców pełen emocji, dla nas pełen nerwów – przyznaje Bożena Karkut, szkoleniowiec KGHM Metracco Zagłębia Lubin.

– Jeżeli taki mecz kończy się dla nas pozytywnie, to stajemy się jeszcze większym kolektywem i mamy wiarę w to, że w tym sezonie możemy bardzo dużo osiągnąć – dodaje Joanna Obrusiewicz, zawodniczka miedziowych.

MARIUSZ BABICZ

Zdaniem trener Bożeny Karkut

Takie plebiscyty są miłe

■ **Bożena Karkut i Karolina Semenjuk-Olchawa na miejscu drugim, natomiast Agnieszka Jochymek na piątej pozycji. Tak zakończył się dla lubińskiego szczypiorniaka „Plebiscyt na Najlepszego Zawodnika i Trenera Zagłębia Miedziowego 2013 roku”.**

– Przy okazji takich plebiscytów powtarzam, że są to konkursy dla najpopularniejszych sportowców i trenerów, bo trudno mi porównywać wyniki z krajowego rynku i równać się z reprezentantami Polski czy trenerami kadry narodowej. Niemniej jednak uważam, że bez względu na to każdy z nas poświęca się i wykonuje taką samą pracę. Dlatego takie plebiscyty są miłe, bo to moment, w którym zostajemy za to zauważeni, bez względu na miejsce, bo już sama nominacja jest wyróżnieniem – przyznaje Bożena Karkut.

Trener żeńskiej sekcji piłki ręcznej podkreśliła także wynik plebiscytu dla swoich podopiecznych. – Bardzo się cieszę, zwłaszcza że w tym szacownym gronie były zawodniczki KGHM Metracco Zagłębia Lubin. Karolina Semenjuk-Olchawa oraz Agnieszka Jochymek – dodaje szkoleniowiec miedziowych.

MARIUSZ BABICZ

Wyniki plebiscytu:

ZAWODNICZY

1. Valeriya Musina (CCC Polkowice)
2. Karolina Semenjuk-Olchawa (KGHM Metracco Zagłębie Lubin).
3. Maciej Żuk (Legnicki Klub Taekwon-do)
4. Paweł Biszczak (Prych Team Legnica)
5. Agnieszka Jochymek (KGHM Metracco Zagłębie Lubin)
6. Mateusz Szczepaniak (Miedź Legnica)
7. Łukasz Kadziewicz (Cuprum Mundo Lubin)
8. Jan Czuwara (Siódemka Miedź Legnica)
9. Paweł Dąbrowski (Legnicki Klub Taekwon-do)
10. Arkadiusz Gdula (Legnicki Klub Karate Kyokushin)

TRENERZY

1. Jacek Winnicki (CCC Polkowice)
2. Bożena Karkut (KGHM Metracco Zagłębie Lubin)
3. Łukasz Stawarz (Legnicki Klub Taekwon-do)
4. Ireneusz Mamrot (Chrobry Głogów)
5. Piotr Kowalak (ASSZ Miedź Legnica)

Takie wydarzenie, to bardzo dobra promocja dla każdej dyscypliny sportu. – Myślę, że plebiscyty mają taką rolę, bo zanim rozpocznie się głosowanie, to są przedstawiane sylwetki nominowanych. W związku z tym, czytelnicy, internauci, telewizyjni i radiosłuchacze mają okazję nagle posłuchać o tych sportowcach. Ja chciałam przy okazji podziękować KGHM, Metracco, prezydentowi, staroście, a przede wszystkim prezesowi Kule-szy, bo pomagają nam spełniać marzenia – puentuje Bożena Karkut.



– Bardzo się cieszę, zwłaszcza że w tym szacownym gronie były zawodniczki KGHM Metracco Zagłębia Lubin: Karolina Semenjuk-Olchawa oraz Agnieszka Jochymek – mówi Bożena Karkut

Wielka gala już 15 lutego

Wojownicy na parkiecie czternastki

» Wielkimi krokami zbliża się gala sztuk walki The Gladiators K1 Rules. Mieszkańcy naszego miasta mieli przedsmak tego sportowego wydarzenia. Podczas przerwy w meczu KGHM Metraco Zagłębia Lubin z Selgros Lublin, kickboxerzy zaprezentowali swoje umiejętności.

Na parkiecie lubińskiej czternastki pojawili się Kacper Tomczak, Ewa Kauch, Katarzyna Palicka, Fabio di Lalla oraz Bartosz Muszyński, który 15 lutego weźmie udział w walce o pas mistrza Polski.

Pięciu wojowników trenuje na co dzień w Armii Polkowice. Zawodnicy ci

zaprezentowali lubińskim kibicom kopnięcie, walkę wręcz i stójki oraz tarczę.

Gala sztuk walki odbędzie się 15 lutego o godzinie 20 w hali przy Szkole Podstawowej nr 14. Trzeci raz w Polsce, a pierwszy raz w Lubinie! Gościć na niej będziemy zawodników MKB Energetyka Lubin, Armii Polkowice, Palestra Warszawa, Legionu Głogów oraz Streffy Fight Team Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Seniorzy trenują

Uczą się obrony

■ Niektórzy po miesiącu, inni po roku – osoby uczące się samoobrony nie od razu potrafią zastosować przekazaną im wiedzę w praktyce. Jednak z czasem z większą pewnością siebie radzą sobie na zajęciach. Zbigniew Dziubek, prowadzący ćwiczenia, chwali swoich podopiecznych, którzy z wielkim animuszem podchodzą do tego, co robią.

– Na zajęciach pojawiają się osoby, które interesuje aktywność ruchowa. Niektórzy kursanci otarli się kiedyś o sztuki walki, a inni chcą po prostu utrzymać formę – stwierdza Zbigniew Dziubek, nauczyciel wychowania fizycznego z ZSI i sensei karate goju ryu z SP nr 12.

Będąc w Zespole Szkół Integracyjnych, trafiliśmy na grupę seniorów, która od dłuższego już czasu szkoli się pod bacznym okiem Zbigniewa Dziubka. – Nauczyć możemy się właściwych zachowań w nietypowych sytuacjach. Przede wszystkim postawy w przypadku napaści. Chociażby nawet jak bezpiecznie upaść, zwłaszcza w okresie zimowym. Są to też zajęcia samoobrony. Uwalnianie z chwytów, techniki uderzeń ręcznych i nożnych – dodaje sensei.

– Czynnie nie uprawiałam nigdy sportu, ale chciałam się więcej ruszać. Poza tym uważam, że samoobrona jest dla nas bardzo ważną i potrzebną nauką – przyznaje pani Ewa od niedawna uczęszczająca na zajęcia samoobrony.

MARIUSZ BABICZ

Nie było plamy

Zespół Pawła Szabelskiego potrafi się uczyć na własnych błędach. Gorsze przyjęcie i gra w bloku była jednym z powodów przegranej spotkania ze Świdnikiem. Natomiast w pojedynku z Wrześnią, miedziowi prezentowali się już zupełnie inaczej. W ramach 21. kolejki I ligi siatkówki zainkasowali 3 punkty.

Miedziowi w pierwszym secie wygrali 25:22. W drugiej części spotkania zakończyli pojedynek taką samą różnicą punktową. W trzecim secie zespołowi z Wrześni puszczały powoli nerwy, co zwłaszcza było widoczne po reakcjach Marcina Iglewskiego. Miedziowi pokonali rywali 25:18 i cały mecz wygrali 3:0. Ostatnie spotkanie rundy zasadniczej KS Cuprum Mundo Lubin rozegra 22 lutego w Tychach.

– Na pewno to zwycięstwo, to nie tylko rekompensata za Świdnik, ale i za wszystkie wjazdowe mecze w tym roku. O ile pamiętam, to właśnie na terenie rywali nic nie wygraliśmy. Musieliśmy w małym stopniu zmyć tę plamę i to się udało – przyznaje Maciej Kordysz, zawodnik KS Cuprum Mundo Lubin.

MISZ

Przedшкоlaki zmagają się w ZSI

Rodzice! Zadbajcie o kondycję dzieci!



Zawody odbywają się raz do roku

■ Mnóstwo pozytywnej energii, sportowe emocje i wspaniała zabawa. W takim klimacie odbył turniej pod honorowym patronatem prezydenta naszego miasta, w którym udział wzięły cztery miejskie przedszkola. Imprezę zorganizował Zespół Szkół Integracyjnych przy współpracy z lubińskimi placówkami dla najmłodszych.

Zawody odbywają się raz do roku. Ich celem jest przede wszystkim przedstawienie najmłodszym mieszkańcom sportu.

Organizatorzy liczą na to, że w przyszłości właśnie te dzieci będą bardzo aktywnie brały udział we wszelakich

rywalizacjach sportowych, utrzymując przy tym dobrą formę i lepsze zdrowie.

– Przygotowaliśmy konkurencje, które miały pokazać dzieciom różnorodne formy ruchowe. Były więc strzały na bramkę czy turłanie piłki. Przede wszystkim szybkość i zwinność były brane pod uwagę, a generalnie chodziło o dobrą zabawę. Mamy nadzieję, że te dzieci, będą tymi, które nie będą musiały być objęte programem stop zwolnienia z wychowania fizycznego. Aktywność ruchowa ma kojarzyć im się przede wszystkim z dobrą zabawą – mówi Ewa Barańska, nauczycielka wychowania fizycznego z ZSI.

W pierwszym etapie przedszkolnej rywalizacji

najlepiej wypadło Przedszkole nr 4, które uzyskało łącznie 21 punktów.

Zawody oprócz świetnej zabawy dla dzieci, mają być także apelem do rodziców. – Kochani rodzice! Podnieście się z fotela i pójście z dziećmi pobiegać! Dzieci same z siebie są ruchliwe. To my im w pewien sposób narzucamy styl życia. Dzieci są bardzo zajęte. Rodzice chcą, aby już w wieku pięciu lat ich pociecha świetnie mówiła po angielsku, a w wieku siedmiu odnalazła się w matematyce. Dajmy tym dzieciom trochę radość, a przy okazji zadbajmy o siebie. Może właśnie to dziecko nas wyprowadzi na rower czy basen – dodaje Ewa Barańska.

MARIUSZ BABICZ



– Są to między innymi zajęcia samoobrony. Uwalnianie z chwytów, techniki uderzeń ręcznych i nożnych – mówi Zbigniew Dziubek



lubin.pl

■ Na boisku przy Zespole Szkół nr 3 doszło do starcia Szlachty&Kaczora z FC TropicS. Dla tych pierwszych miało to być mecz, który przywróci wiarę w zwycięstwo, lecz okazał się gwoździem do trumny. FC TropicS pokonało Szlachtę&Kaczorę 14:8.

Szlachta&Kaczor – FC TropicS 8:14



Szlachta&Kaczor:
Kapitan: Piotr Żukiewicz

Szlachta&Kaczor powstała po fuzji dwóch zespołów: Szlachty z Lubina (wcześniej FC Ustronie) oraz Kaczora Lubin. Oba zespoły w poprzednim roku występowały w 2. lidze. Początek obecnego sezonu okazał się ciężki dla obydwu, więc postanowili złączyć swoje siły. W styczniu poprosili o ponowne przeniesienie do 2. ligi.



składy

Szlachta&Kaczor: Piotr Żukiewicz – Paweł Hopej, Adam Klimas, Artur Kulczycki, Paweł Strycharz, Rafał Makuch, Mateusz Gostyrński, Marek Kindra, Łukasz Romanowski, Adam Łabędzki

FC TropicS: Kamil Gwóźdź – Przemysław Czerniak, Maciej Kuszał, Kacper Kwaśnik, Oskar Kędziora, Damian Mikołajczak, Marcin Rączkowski, Jakub Tarko



FC TropicS:
Kapitan: Przemysław Czerniak

Drużyna do lubińskiej Ligi Nike Playarena dołączyła w sezonie 2012/2013. W obecnym trwającym sezonie skład tego zespołu przeszedł gruntowną przebudowę. Dołączyli nowi zawodnicy na co dzień występujący w drużynie juniorskiej SCS Amico Lubin. W niedalekiej przyszłości planują zmienić nazwę drużyny na Aby Do Przerwy.



0 meczu:

Spotkanie idealnie rozpoczęli gracze Szlachty&Kaczora, dla których był to pierwszy mecz po powrocie do 2. ligi. FC TropicS był bez pomysłu, jednak dwa błędy rywali pozwoliły im zejść na przerwę z wynikiem remisowym. Po zmianie stron zgromadzeni kibice oglądali inny mecz. Szlachta&Kaczor straciła siły z minuty na minutę. FC TropicS wykorzystał to i spotkanie ostatecznie zakończyło się pewną wygraną FC TropicS 14:8.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PRZEMYSŁAWA CZERNIAKA Z FC TROPICS

* Pierwsza połowa tragiczna, druga natomiast bajeczna. Czym było to spowodowane?

– Myślę, że zespół w pierwszej połowie przestraszył się doświadczonego rywala, poza tym ich warunki fizyczne znacząco różniły się od naszych. W przerwie powiedzieliśmy sobie mocne słowa i wiedzieliśmy, że przeciwnik odpadnie z sił. Wykorzystaliśmy to i myślę, że 14 strzelonych bramek to najniższy wymiar kary.

* Podobno przysmykacie się do zmiany nazwy?

– Tak. Po FC TropicS została tylko nazwa, a ludzie, którzy tworzą zespół, są całkowicie nowi. Gdy zostałem kapitanem, postanowiłem sprowadzić swoich zawodników. Nową nazwą drużyny będzie Aby Do Przerwy, czyli mogą powiedzieć, że wracamy do korzeni.

* Nowa nazwa, nowi ludzie, więc jaki cel na pozostałą część sezonu?

– Nie powiem nic odkrywczego, a wręcz powtórzę to, co mówił poprzednik. Wysoka aktywność jest dla nas najważniejsza. Chcemy grać jak najwięcej i przy okazji jak najlepiej. Jeżeli skończymy sezon w pierwszej piątce tabeli, to będzie to dla nas olbrzymi sukces.

0 meczu:

Na małopolskim obiekcie debiutował ZWR Polkowice, a ich przeciwnikiem był mistrz Lubina z roku 2011, czyli Wielki Manhattan Lubin. Pierwsza połowa meczu to zdecydowana przewaga ZWR. Zawodnicy Wielkiego Manhattanu nie mieli pomysłu na grę. W drugiej części pojedynku beniaminek dał fory rywalowi. Mecz ostatecznie zakończył się pewnym i zasłużonym zwycięstwem ekipy ZWR Polkowice, która pokonała Wielki Manhattan 10:4.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO ŁUKASZA RUDNICKIEGO Z WIELKIEGO MANHATTANU

* Ostatnio ciężko wam o ligowe punkty. Czym jest to spowodowane?

– Chłopaki muszą się ogrzać, ponieważ w naszym zespole trwa budowa nowego Wielkiego Manhattanu. Najważniejsze, że ekipa jest cały czas aktywna, są mecze to i wyniki przyjdą z czasem.

* Jak sam mówisz, trwa budowa nowego zespołu, będą jeszcze jakieś transfery?

– O to trzeba pytać kapitana. Do zespołu wróciło kilku starych zawodników. Być może coś się jeszcze szykuje. Ja sam teraz nie mogę za bardzo wspierać drużyny, ale myślę, że na wiosnę wszystko się zmieni.

* Jaki cel macie na ten sezon?

– Celem jest aktywna gra. Fajnie byłoby, żeby z aktywnością też szły dobre wyniki, bo można by zagrać na jednym z półfinałów mistrzostw Polski. Słyszałem, że lubinianie mieliby ochotę taki turniej zorganizować po raz trzeci u nas w mieście.

■ Świeżo upieczony beniaminek zadebiutował w 1. Lidze Nike Playarena – ZWR Polkowice, a ich przeciwnikiem był zespół Wielkiego Manhattanu. Po bardzo dobrym meczu ZWR zgarnął pierwsze 3 punkty, a spotkanie zakończyło się wynikiem 10:4.

Wielki Manhattan Lubin – ZWR Polkowice 4:10



Wielki Manhattan Lubin
Kapitan: Grzegorz Jach

Drużyna Wielkiego Manhattanu Lubin to mistrzowie miasta z sezonu 2010/2011, jednak z tamtej ekipy zostało zaledwie czterech zawodników. WML jest nieobliczalny, ponieważ potrafi urwać punkty faworytom oraz przegrać z outsiderem. Obecna kadra drużyny pozwala śmiało postawić ich na mocnej pozycji środka tabeli.



składy

Wielki Manhattan Lubin: Dawid Filipiak, Rafał Granda – Grzegorz Jach, Łukasz Rudnicki, Miłosz Sędzikowski, Mateusz Muzyka, Kacper Kaczmarek, Robert Sorokopas, Wojciech Możdziej, Bartosz Wójcik.

ZWR Polkowice: Andrzej Trajkowski – Piotr Oczkowski, Mariusz Gniński, Marek Kozina, Paweł Oczkowski, Daniel Bera, Paweł Kwiatkowski, Marcin Konieczny



ZWR Polkowice
Kapitan: Marek Kozina

Drużyna powstała z odłamu od innej pierwszoligowej ekipy – Samych Asów. Powstali w listopadzie ubiegłego roku i przebojem zasilili grono 1. ligi. W lutym bieżącego roku zastąpili Szlachtę&Kaczorę, przyjmując wszystkie porażki tej drużyny.

